

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	kwartalnie 8 K — h.	rocznie 24 K,	kwartalnie 6 K.
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 k 70 h.	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raekowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianował ukończonego ucznia szkoły realnej, Stanisława Wincentego Roszkiewicza, praktykantem pocztowym.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 września 1910 l. XVII 9308/70, z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 17 do 24 września 1910, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 września.

O nieistniejącej konwencji.

Wiarygodność swych bajek o rzekomo zawartej konwencji pomiędzy Rumunią a Turcją stara się *Matin* podtrzymać tym sposobem, iż prawi teraz o jakiejś umowie, mającej stanowić surrogat porozumienia między Austro-Węgrami, Niemcami a Turcją. Jest to wycofanie się — niezbyt zręczne zresztą — z pierwotnego stanowiska, *Matin* bowiem wprowadzając tęzę o surrogacie, przynajmniej pośrednio, że konwencya, o której rozpisywał się tak szeroko, nie istnieje. Tego faktu nie zmienia też dalsza część komentarza, zawierająca twierdzenie, iż hr. Aehrenthal zrezygnował z zaszczytu zostania twórcą nowego trójprzymierza, przekonawszy się, że sojusz Turcyi z Austro-Węgrami i Niemcami poczytanoby w obozie trójporozumienia za „naruszenie równowagi europejskiej“. Zakrawa to na kompletnie dla delikatności hr. Aehrenthala, skoro zważy się, iż wroga trójprzymierza prasa francuska żadnych nie robiła sobie skrępowań z tego, by jak najgoręcej zachęcać

Turcyę do zjednoczenia z mocarstwami trójporozumienia.

Tymczasem nie potrzeba uciekać się aż do tak kunsztownej interpretacyi, by wyłudzić, dlaczego hr. Aehrenthal nie starał się o złączenie Turcyi z Austro-Węgrami i Niemcami za pomocą przymierza. Poprostu uważał to za niepotrzebne. Bo i pocóż zawierać pakt dla odganiaania niebezpieczeństw, „które nie istnieją“. Czyż w takim razie nie wystarcza najzupełniej sama już solidarność interesów?

Ale bajka francuska o nieistniejącej konwencji, acz jest bajką, zasługuje wszakże z pewnych względów na uwagę. Odmłodzona Turcja stała się tarczą *status quo* na Bałkanach, Rumunia zaś złożyła dowody, że potrafi należycie ochronić spokojny rozwój stosunków na południowym Wschodzie Europy. Austro-Węgry i Niemcy użyły całego swego wpływu, by salwując *status quo* umożliwić pokojowe rozwikłanie problemów bałkańskich. Pomiędzy wszystkimi więc wymienionymi państwami panuje zgodność dążeń, harmonizująca nadto z życzeniem międzynarodowem. Gdyby nawet ta zgodność przypięczętowana została z tej, czy owej strony przymierzem, mogłoby to być niewygodne jedynie żywiołom, którym zależy na podsycaniu ognia w kuźni bałkańskiej. W jakże dziwnym wobec tego świetle staje prasa państw trójporozumienia, gdy wszczynają alarm z powodu byle bajki o paktach na tem tle jakoby zawartych. Bo czyż nie wygląda to tak, jakoby i jej był pożądany ferment na Bałkanach?

Jeżeliby kiedyś istotnie przyszło do przymierza między Rumunią i Turcyą, byłaby to tylko nowa rękojmia pokoju. Nie powinaby więc także antycypacya tej możliwości dawać powodu do fochów, do złowróżbnych przepowiedni, ani do tego szczególnego zdenerwowania, jakie objawia się obecnie w prasie francuskiej. Niedawno temu prasa ta solidarnie z prasą angielską i rosyjską gorączkowo zalecały utworzenie związku państw bałkańskich, chociaż pokojowa jego misya musiała każdemu trzeźwo patrzącemu wydawać się co najmniej podejrzaną. W Austro-Węgrzech przyjęto ów projekt w sposób prawny sporą dozą... humoru, ale bez jakiegokolwiek animozyi. Czekano dalszego rozwoju sprawy spokojnie, z góry bowiem było można wiedzieć, że spełni ona na niczem. Byłoby o wiele odpowiedniej, gdyby zamiast zrywać się, zastosowano obecnie w prasie przeciwnego obozu tę samą metodę do kaczki

dziennikarskiej, wyległej w *Matin* pod patronatem *Birż. Wiadomości*, a wyległej w czasie, gdy dzienniki włoskie omawiały z zadowoleniem wyniki zjazdu w Salzburgu i gdy na widownię polityczną wkroczyła kwestya pożyczki tureckiej.

Czyżby to był tylko przypadkowy zbieg okoliczności?

Sofia. *Proporec* pisze, że prasa i rząd bułgarski przyjmują ze znacznie większym spokojem wiadomości o sojuszu rumuńsko-tureckim, niż prasa zagraniczna. Zresztą pismo nie wierzy w istnienie takiej konwencji, a zaprzecza również wiadomości o sojuszu bułgarsko-greckim. Bułgarzy są przeciwnikami wszelkich sojuszków państw bałkańskich przeciw innym państwom bałkańskim, ponieważ to zagrażałoby pokojowi.

Sprawy sejmowe.

(Zamknięcie rachunków i preliminarz galic. funduszu propinacyjnego).

□ Dyrekcya funduszu propinacyjnego przedłożyła Wydziałowi krajowemu, a Wydział krajowy Sejmowi zamknięcia rachunków ogólnego, zasobowego i rezerwowego za rok 1909, oraz preliminarz funduszu propinacyjnego rezerwowego na czas od 1 stycznia do 30 kwietnia 1911 r.

W funduszu propinacyjnym ogólnym okazała się z końcem r. 1909 zwyżka dochodów w kwocie 2,347,618 kor. 10 hal., wyższa w porównaniu z preliminowaną w budżecie kwotą o 109,543 kor. 10 hal. Zwyżkę tę w kwocie 2,347,618 kor. wcielono do funduszu zarobkowego.

Fundusz zasobowy wykazał za rok 1909 zwyżkę dochodów w sumie 1,192,665 kor. 79 hal. wyższą w porównaniu z budżetem o 3,538 kor. 79 hal. Z końcem r. 1909 wynosił majątek funduszu zasobowego w papierach wartościowych 17,443,100 kor., w lokowanych kapitałach 19,113,974 kor. 7 hal. razem 36,557,074 kor. 7 hal. Majątek ten w porównaniu z r. 1908 powiększył się o sumę 3,449,712 kor. 79 hal.

Fundusz propinacyjny rezerwowo (obrotowy) wykazał z końcem r. 1909 zwyżkę w sumie 473,409 K. 21 hal., mniejszą od preliminarza o 7716 K. 79 h.

Fundusz propinacyjny rezerwowo (zarodowy) wykazuje z końcem r. 1909 majątek w papierach wartościowych 16,580,500 K., w lokowanych kapitałach 1,801,306 K. 21 h., w gotówce 275,433 K. 37 h. — razem 18,657,249 K. 58 h. W porównaniu ze stanem z końcem r. 1908 majątek ten powiększył się o sumę 449,473 K. 21 h.

Ógólny stan majątku gal. funduszu propinacyjnego wynosi z końcem r. 1909 w funduszu propinacyjnym zasobowym 36,557,074 K. 07 h., w funduszu rezerwowym 18,657,249 K. 58 h. — razem 55,214,323 K. 65 h.. a w porównaniu z r. 1908 jest większy o 3,809,186 K. Majątek ten w porównaniu z otrzymanym od Wydziału krajowego funduszem ubieranym po koniec r. 1889 w sumie 7,623,585 K. 82 h., powiększył się w ciągu lat 1890 do włącznie 1909 o 47,590,737 K. 83 h.

Na podstawie ustawy krajowej z roku 1910, Wydział krajowy obejmuje z dniem 1 maja 1911 r. dalszy zarząd gal. funduszu propinacyjnego, Dyrekcya funduszu propinacyjnego ułożyła wskutek tego dla Sejmu preliminarz funduszu propinacyjnego rezerwowego tylko na czas od 1 stycznia do końca kwietnia 1911 r.

Dyrekcya preliminarzu na ten czas dochody w sumie 249,638 kor., wydatki zaś w sumie 77,253 kor., przeto spodziewana za ten czas nadwyżka dochodów wyniesie sumę 172,385 kor.

Preliminarz funduszu propinacyjnego ogólnego i zasobowego Dyrekcya nie przedkłada, gdyż wobec zmiany zarządu nie może cyfrowo oznaczyć wysokości przychodów i rozchodów tych funduszy.

*

(Z komisji sejmowych).

Wczoraj obradowały komisye: administracyjna, budżetowa, gminna, prawnicza, szkolna, oraz komisya parlamentarna prawicy.

Komisya administracyjna przydzieliła do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy p. Wrześnio wskie-mu; o funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska p. dr. Maisso-wi; o uzupełnieniu regulaminu sejmowego p. Laskowskiemu; o zmianie § 23 ustawy o Reprezentacyi powiatowej p. dr. Schätzlowi; petycyje o podział powiatu autonomicznego łańcuckiego na dwa, t. j. łańcucki i przeworski, p. dr. Starzyńskiemu.

Dramatopisarze angielscy.

Londyn, we wrześniu.

I.

(Stan sceny angielskiej w oświetleniu dramatopisarzy. — Gdzie się spotyka autorów w Londynie. — H. A. Jones. — Projekt angielskiej sceny narodowej. — Niedostatki obecne. — Rozbrat między literaturą a sceną. — Jerome K. Jerome. — Oznaki nowego ruchu. — Truisty teatralne.)

(Dokończenie).

„Wszystkim tym brakom — mówił mi dalej H. A. Jones — zaradzić może jedynie scena narodowa. Niezawisłość od powodzenia kasowego, dałaby poetom naszym możność wystawiania dramatów wyższego stylu i wydoskonalenia się w tym kierunku. Scena narodowa mogłaby też stale kultuować Szekspira. Anglia nie mogłaby godniej ucześć trzechsetnej rocznicy urodzin Szekspira, aniżeli wystawieniem takiego pomnika.“

„A oddziaływanie na publiczność? Smak publiczności jest zawsze wynikiem pewnej edukacyi artystycznej. Sztucznie doprowadzono ogół nasz do pogardy dla dramatu wyższego i do entuzjazmu dla banalności. Przez

długie lata prasa nasza dowodziła, że dramat jest bezsensownym i niemoralnym. Jestem przekonany, że kilka pism pierwszorzędnych w krótkim czasie spowodowały mogło zwrot w upodobaniach publiczności. Tem bardziej zaś scena narodowa, stojąca na wysokim poziomie literackim i aktorskim, wywołać może przełom w smaku publiczności teatralnej.“

O wiele optymistyczniej wyraża się o dzisiejszym już stanie sceny angielskiej Jerome K. Jerome. Przedewszystkiem własna jego karyera literacka zbija w pewnym względzie twierdzenia Jonesa, a przynajmniej stanowi wyjątek z reguły przezeń głoszonej. Oto Jerome jest autorem głośnym równocześnie jako powieściopisarz i jako twórca dramatów. Autobiograficzna powieść jego „Paul Kelter“, „Three men in a boat“ i „Idle thoughts of an idle fellow“ należą do utworów najpopularniejszych w Anglii. Najnowsza sztuka jego „Passing on the third floor back“, wystawiona w St. James Theatre z udziałem słynnego Robertsona, cieszyła się niezwykłym powodzeniem.

Jerome K. Jerome mieszka stale w posiadłości swej Goulds Grove w Wallingford. Bawiąc w Londynie, spędza wolne godziny swe w National-Liberal Club. Tam też miałem sposobność zapoznania się z jego poglądami.

„Twierdzą — wyraził się Jerome — że musichalle zabijają u nas dramaty poważny. Przeczę temu. Musichalle w ostatnich latach same wiodą publiczność ku sztuce po-

ważnej, angażując taką Sarę Bernhardt, Réjane i Duse. Może pięć lat temu można u nas było mówić o kryzysie, o upadku dramatu. Obecnie zaś obserwować można nowy ruch w kierunku dramatu literackiego. Utworzyły się nawet koła prywatne, które wystawiają dzieła takie w niedziele. W Londynie, Dublinie i Manchesterze istnieją zorganizowane trupy teatralne, objeżdżające Anglię z repertoarem wyłącznie literackim.“

„Wreszcie i na londyńskich scenach zauważyć można zwrot. W poprzednich latach wystawiano w ciągu roku na scenach londyńskich zaledwie trzy lub cztery wyższe komedye lub dramaty; obecnie dają dwadzieścia. Zapewne, że publiczność, uczęszczająca na sztuki takie w Londynie, jest jeszcze dość szczupła, wynosi bowiem zaledwie 10,000 osób. Dodać też należy, że publiczność ta najchętniej widuje sztuki realistyczne, oparte na obserwacyi życiowej. Dramaty romantyczne znajdują o wiele mniej przyjaciół. Jednak i dramaty stylowe nie jest u nas zupełnie zaniedbane. Nie pojawia on się często na scenach stałych, lecz istnieje u nas coś w rodzaju teatrów otwartych. Mamy dobre trupy teatralne, które wystawiają w ogrodach szkół (colleges) dramaty klasyczne i romantyczne.“

„Istotne niebezpieczeństwo dla wyższego kierunku stanowią u nas truisty teatralne. One to spychają sceny na poziom przedsiębiorstw czysto kupieckich. By zapewnić teatry, układają repertuar najpyłszy, odpowiadający smakowi kół najszerszych. Aktorowie

tracą wszelkie zajęcie dla wyższej sztuki, gdyż truisty zapewniają im gaże wysokie. Wreszcie obniżają truisty i ambicyę literacką autorów, otwierając im możność długiego szeregu przedstawień sztuk w smaku konwencyonalnym na licznych scenach angielskich i amerykańskich, należących do truisty. A jednak nie przypuszczam, by mogło się udać truistom z czasem zupełne sparaliżowanie twórczości poważnej. Jednostronnością repertoaru swego podkopują one raczej własną egzystencyę. Ostatecznie obmierźnie publiczności ta jałowość. Obecnie już widzimy, że niektóre sceny, utworzywszy sobie dobry repertuar, współzawodniczą skutecznie z truistami i przefamują to koło zacierowane.“

„Kwestya poprawy repertoaru jest po wielkiej części kwestyą kosztów. Wystawienie sztuki poważnej wymaga u nas 30—40 prób. Zdarza się nieraz, że więcej było prób niż przedstawień. I inne wydatki są znaczne. Koszt wystawy, wliczając dekoracye, wynosi przeciętnie 25,000 franków. Skoro jednak sztuka zdobędzie zajęcie publiczności, sukces trwać może 2—3 lat, można doczekać się i tysiąca przedstawień. Otóż na tem, że w ostatnich latach wyższe komedye i dramaty poważne doczekały się u nas „run“u, owej miarodajnej dla teatrów seryi przedstawień, opiera się otucha moja co do zmiany smaku publiczności teatralnej.“

Stwos.

Komisyja budżetowa uchwaliła wczoraj na podstawie referatu p. dr. Kozłowskiego budżet funduszu szkolnego krajowego, oraz budżet funduszu szkolnego emerytalnego na r. 1911. W budżecie funduszu szkolnego krajowego podwyższono dotację na stypendya dla uczniów i uczenie seminarjów nauczycielskich z 200.000 kor. na 225.000 kor.; na szkołę SS. Urszulanek w Kołomyi przyznano dodatkowo 500 kor. subwencji. Nadto uchwalono wezwanie do Rady szkolnej krajowej, aby do budżetu na r. 1912 wstawiła na rozmaite wydatki więcej o 3000 kor. Na wniosek p. Kędziora uchwalono wezwać Radę szkolną krajową, aby w szkołach mających w klasach ponad 80 dzieci, organizowała osobne klasy.

Komisyja gminna przydzieliła do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie wykonywania nadzoru nad gminami i powiatami p. Merunowiczowi, a w sprawie utworzenia osobnych gmin administracyjnych p. hr. Skarbowski.

Komisyja prawnicza przydzieliła do referatu sprawozdanie z czynności dep. VI. Wydziału krajowego p. dr. Maissowi; żądanie sądu powiatowego we Lwowie o wydanie posłów Tymoteusza i Antoniego Staruchów, obwinionych o pobicie w lutym b. r. redaktora *Selany* p. Witolda Demianczuka w kuloarach sejmowych p. dr. Tertilowi; o utworzenie sądu pow. w Uściu Zielonym p. dr. Hanczakowskiemu; wydzielanie gminy Krywe w pow. Liskim z okręgu sądu w Baligrodzie a przydzielenie do sądu w Lutowiskach p. dr. Dolińskiego.

Komisyja szkolna rozpoczęła wczoraj obrady nad referatem p. Halbana o reformie szkół realnych. Referent odczytał sprawozdanie, rozprawę zaś odroczone do następnego posiedzenia, na które zaproszony zostanie reprezentant Rady szkolnej krajowej.

Komisyja parlamentarna prawicy obradowała nad sprawami bieżącymi. — Obrady były poufne.

Jutro odbędzie się posiedzenie prezydentów klubów poselskich przy udziale Ich Eks. P. Namiestnika i P. Marszałka krajowego, oraz posiedzenie komisji budżetowej.

Francuska surtaksą na naftę.

N. fr. *Presse* otrzymuje pod d. 25 b. m. następującą w tej sprawie informację z Paryża: Do tej chwili rząd austriacki nie cofnął uwolnienia nafty austriackiej od t. zw. *surtaxe d'entrepôt*. Rafineria Fanto w Rouen pracuje, jak zwykle, i co dnia nadchodzi *via* Hamburg nowe zapasy ropy, opłacane cłem po 10 fr. od 100 klg. z opuszczeniem surtaksy w wysokości 5 fr. To uprzywilejowanie wywależył był ambasador hr. Khevenhüller w r. 1905 u gabinetu Rouviera, a specjalnie u ministra Merlou. Trzeba było długich, męczących rokowań, zanim hr. Khevenhüller zdołał przekonać rządzące koła Francji, że ztąd korzyści odniosą klasy pracujące, których nie stać na elektryczne oświetlenie. Hr. Khevenhüller cyfrowo wykazał ministrowi Merlou oszczędności, jakie poczyni konsumpcja francuska, dzięki uwolnieniu austriackiej nafty

od surtaksy. Jakoż rząd francuski uznając trafność tych wywodów, zgodził się na żądanie hr. Khevenhüllera, mimo nadludzkich wysiłków potężnego kartelu naftowego „Deutschsel de la Meurthe, Fenaillies et Demarrais“, starającego się udaremnić zabiegi austriackie.

Obecnie zamysł rząd francuski chwycić się środka, o którego ujemnym oddziaływaniu na konsumpcję musi być chyba sam przekonany dostatecznie. Przeciwno austriackiej naftie ma być wytoczona surtaksą w całej pełni. Równałoby się to podniesieniu cła o 50 proc., a kartel francuskich producentów nie omieszkałby oczywiście podnieść zaraz odpowiednio cen nafty. Następnym nieodzownym byłoby więc znaczne podrożenie tego artykułu. We Francji zaś — jak zresztą na całym dzisiaj świecie — panuje silny ruch przeciwko drożyznie w zakresie środków żywności i nieodzownych innych artykułów.

Żywe niezadowolenie wywołał już silny wzrost cen mięsa, chleba, maki, cukru, jarmy, wyrobów wełnianych; echem tego niezadowolenia są coraz nowe ankiety — oczywiście bezowocne. I w takiej właśnie chwili miałby rząd rozmyślnie dopełnić miary gorczy, wprowadzając zarządzenia, których następstwem być musi podrożenie środków oświetlenia i opału! Nic też dziwnego, że rząd sam uląkł się swej odwagi i przypuszcza wypada, że nieprędzej wyda polecenie, by od austriackiej nafty ściągano surtaksę aż się upewni u kartelu, względnie u zmonopolizowanego zjednoczenia producentów, iż ceny nafty pomimo wprowadzenia surtaksy nie zostaną podniesione w rozsprzedaży. Jeżeli kartel przyjmie takie zobowiązanie, wówczas wątpić nie można, iż surtaksą zostanie nałożona. Czy jednak rządowi uda się uzyskać taką abnegację ze strony monopolu — to rzecz bardzo wątpliwa.

*

W Ministerstwie handlu w Wiedniu rozpoczęła się dnia 26 b. m. konferencja z reprezentantami przemysłu naftowego w sprawie kroków, jakie przedsięwziąć by należało wobec zamiarów rządu francuskiego.

O przebiegu jej i wyniku brak na razie wiadomości.

Polacy pod berłem pruskim.

(Zagrożenie niemieckości. — Nowy środek antypolski. — Wolnomyślni w Poznaniu).

Poznańska korespondencja hakatystyczna zamieszcza w najnowszym swym numerze *Osten* statystykę, podług której w ciągu ubiegłych pięciu miesięcy w czterech wschodnich prowincjach Prus ponad 50.000 morgów w ogólnej cenie 17 do 18 milionów przeszło z rąk niemieckich w posiadanie Polaków.

Poznański *Tageblatt* podając tę wiadomość, oświadcza, że fakt ów wprost krzyczy, aby zastosowano środki zaradcze. Rzecz prosta, że pisma hakatystyczne, rozdzierając szaty z powodu nabytków polskich zamilczają dyskretnie, ile ziemi polskiej przeszło

w tym samym okresie w ręce niemieckie. Aby zaś obszar ziemi nabyty przez Polaków przedstawiał się groźniej, statystycy hakatystyczni nie ograniczają się już do W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, ale wciągają do swych obliczeń także dwie inne prowincje wschodnie, w których niemieckości nie zagraża żadne zgoła niebezpieczeństwo.

*

Nowy środek antypolski stosowany bywa obecnie w szkołach dzielnic polskich. Oto zaprzestano uczyć dzieci głosek łacińskich. Dawniej dziecko, nauczywszy się rozpoznawać głoski łacińskie, równające się polskimi, z łatwością nauczyć się mogło czytać po polsku. Obecnie uczą tylko alfabetu niemieckiego, ażeby dzieciom polskim uniemożliwić naukę czytania polskiej książki, chociaż w całym świecie cywilizowanym przyjęty jest alfabet łaciński.

W guenznieńskich szkołach np. jest 3000 dzieci katolickich, t. j. z małymi wyjątkami polskich, które nie uczą się alfabetu łacińskiego. W innych miejscowościach będzie podobnie.

Publiczne zebranie stronnictwa wolnomyślnego, które odbyło się przed kilku dniami w Poznaniu, miało momenty uwagi godne.

O „żądaniach politycznych w obecnej chwili“ mówił dr. Emil Kindler, naczelnik sekretaryatu, który wolnomyślni utworzyli w Poznaniu. Prelegent rozpoczął od uwagi, że w Niemczech potrzeba silnego rządu i silnego, energicznego kanclerza, ponieważ powaga Niemiec traci na znaczeniu zagranicą. Przedewszystkiem trzeba — obalić państwo policyjne. Silny rząd można pozyskać dopiero po złamaniu potęgi junkrów w Prusach i Niemczech. Polityka łączenia, o której mówił cesarz w Malborku, może odnieść skutek tylko wówczas, gdy wspólnie i zgodnie działają będzie całe mieszczaństwo. Mowca krytykował kanclerza z powodu, że więcej troszczy się o wojsko, niż o dobro mieszczaństwa. Dopiero wówczas będzie w Niemczech lepiej, gdy połączą się wszystkie stronnictwa liberalne, ale przeszkadzają temu, zdaniem mowcy, socjaliści.

Przewodniczący zebrania p. Placzek oświadczył, że zgadza się na wywody referenta. Natomiast p. Tuch twierdził, że wszystkie te żądania mają znaczenie tylko na papierze, gdyż o przeprowadzeniu ich marzyć nie można i dlatego żądał — lepszego bruku na tamie garbarskiej! — Adwokat Kaempfer polemizował z częścią wywodów referenta, godząc się jednak na jego zdanie, że wolnomyślni nie mogą wspólnie pracować ze stronnictwami prawicy, ale powinni się od nich uczyć solidarności. — P. David wystąpił energicznie przeciwko „narodowemu szwindlowi, za co go skarcił p. Placzek, podnosząc, że wolnomyślnych osłabiła nie fałszywa taktyka, jak niektórzy twierdzą, lecz socjaliści, którzy zamiast pomagać wolnomyślnym, raczej im szkodzą. Nie komu innemu, jak socjalistom zawdzięczają konserwatycy, że tak liczny zastęp przedstawicieli mają w Sejmie i parlamencie. P. Placzek starał się odeprzeć zarzut p. Davida uwagą, że czyny wolnomyślnych nie idą w parze z ich słowami. — P. Ja-

retzky mówił o drożyznie mięsa, ale przewodził mu przewodniczący, radząc, żeby materjał, który w sprawie tej zebrał, doręczył właściwej instancji w celu spowodowania interpelacji w Radzie miejskiej. W końcu dr. Ehrlich zaznaczył, że basłem wolnomyślnych jest walka przeciwko prawicy, to jest przeciwko konserwatystom i centrowcom.

Gdy jeden z mowców domagał się zerwania kompromisu z konserwatystami w Poznaniu i na prowincji, odpowiedziano od stołu prezydyałnego, że kompromis ten podtrzymać trzeba nadal, bo — Polacy są współnymi wrogami wszystkich Niemców!

Taką kropką nad *i* zakończyło zebranie swe chaotyczne obrady.

KOESPONDENCYE.

Londyn, d. 25 września.

(Przesilenie przemysłowe. — Lokaut w warsztatach budowy okrętów. — Rezultaty kongresu Trade-Unionów. — Walka kapitału z pracą. — Rokowania delegacji robotniczych. — Separatystyczna mowa Lloyda George'a. — Oburzenie unionistów. — Nowy gmach Opery. — Sara Bernhardt w Variété londyńskim.)

Anglię od miesiąca już niepokoje pewna bolączka, wywołana przez przesilenie przemysłowe w różnych częściach kraju. Wszędzie, a więc w bawełnianym Lancashire, w zagłębiach węglowych Walii, w warsztatach okrętowych północnej Anglii, w południowej Szkocji, na zaludnionych wybrzeżach rzeki Tyne, wszędzie panuje wszechwładnie lokaut robotniczy, wszędzie kapitał zmaga się z pracą, a w krytycznej tej chwili, jakby na urągowski bezsilnym rzeszom robotniczym delegaci tychże zjechali się na kongres do m. Sheffield, na słynny i głośny w prasie kongres syndykatów robotniczych czyli „Trade-Unionists“. Kongres trwał blisko dziesięć dni i zamknął się rezolucjami, wzywającymi parlamentarną reprezentację do obrony spraw robotniczych. A strejki w *shipyardach* angielskich trwają dalej i 50.000 robotników pozostaje bez pracy. Milionerzy, jak Armstrong, Henderson, jako główni przedstawiciele federacji właścicieli warsztatów okrętowych odrzucili interwencję rządu i dumni w swą potęgę finansową twierdzą, że sami sobie poradzą z robotnikami i skruszą ich opozycję. W zatargu tym ekonomicznym, który bądź co bądź bardzo rujnuje społeczeństwo i zachmurza horyzonty polityczne, jest też i polityczna podstawa. Póki reprezentanci unij robotniczych w parlamencie angielskim nie popierali liberalnego rządu angielskiego i szli ręką w rękę z unionistami, póty kapitaliści traktowali z nimi i szli zgodnie, podnosząc cenę pracy. Kiedy jednak ostatnie przesilenie parlamentarne oddzieliło chińskim murem partje robotniczą od konserwatystów, kiedy oprócz syndykatu Trade-Union powstały drobne stowarzyszenia, intrygujące przeciw centralnej władzy syndykatu, organizując na swą rękę strajki i żądając coraz to nowych ułaskawień i koncesyj, to kapitaliści mniej poczuli się liczyć z organizacją robotniczą i w końcu unioniści, a głównie Izba lordów poczęła ob-

43)

ZAPORA.

(„La Barrière“ par René Bazin de l'Académie française).

(Dokończenie).

— Czy ojciec otrzymał mój list? niepokojnie spytał Réginald.

— Otrzymał przedwczoraj rano, gdy pił kawę na terasie. Strzelec przyniósł ten jeden list z poczty; poznałem na kopercie twoje pismo. Sir George rozpieczętował kopertę, przeczytał parę pierwszych wierszy i gwałtownie schował list wraz z kopertą do kieszeni, poczem rzekł do mnie:

— Hargreeve, otrzymałem złe wiadomości. Nie odchodź odemnie dzisiaj po południu. — dobrze?

— Odbyliśmy potem długą, bardzo długą przechadzkę. Sir George był smutny. Kilka razy zdawało mi się, że zacznie mówić o tobie. Ale nie, nie rzekł ani słowa. A jednak powiedział mi:

„Nie odchodź odemnie!“

Szli drogą, okoloną z jednej, lewej strony drzewami rozmaitych gatunków, skupionych tam, jak w oranżeryi. Na zakręcie, ukazały się wśród gałęzi szczyty gór przeciwnej stronie jeziora.

— Pójdź do sir George, ożwał się Hargreeve, — i zawiadomij go o twoim przybyciu.

Réginald położył rękę na ramieniu przyjaciela.

— Powiedz mu — rzekł — że rozkazom jego będę posłuszny i proszę tylko o jedno: abym go mógł zobaczyć, choćby w milczeniu i choćby na jedną tylko chwilę.

Twarz Hargreeve'a wyrażała rozrzewnienie, połączone jednak z żalem i wyrzutem, jak wobec bohaterstwa, które mu się zdawało, zgoła bezcelowem.

— Masz doprawdy dzielny charakter! zawołał. Ja cię jednak nie rozumiem, lecz mam do ciebie słabość.

— Mówiąc z ojcem proszę zaznaczyć, że kochem go zawsze jednakową miłością, a moje dla niego uszanowanie nie doznało uszczerbku.

Hargreeve zamyslił się chmurnie. Szeptał sam do siebie mimowoli:

— Redhall! Redhall! przyszedł dziedzic Redhall czeka na wyrok ojca!

Sir George siedział w oszklonej galerji hotelu i czytał dziennik. Ujrawszy wchodzącego Hargreeve'a, wbrew swemu zwyczajowi, nie rzekł do niego ani słowa, jakby go wcale nie widział.

Hargreeve zbliżył się, wnosząc ramiona do góry i wyciągając szyję, co było u niego oznaką zakłopotania. Stał po za fotel, tracąc ręką o jego poręcz.

— Jest tu ktoś — ożwał się, — który chciałby widzieć się z tobą... i chciałby cię zobaczyć, chociażby w milczeniu.

Ręce trzymające dziennik zaczęły się trząść. Sir George odrzucił go żywo, śnać nie chcąc, aby to spostrzeżono.

— A, doprawdy? Spodziewałem się tego....

— Przybył z daleka.

— Nie zapraszałem go bynajmniej.

— Czeka na ulicy, pod hotelem. Gdy-

byś go nie przyjął, sprawiłoby mu to wielką boleść....

— Jest młodszy odemnie, łatwiej mu przyjdzie to znieść....

— Odjedzie w takim razie najbliższym statkiem....

— Jak mu się podoba.

Sir George wstał. Był czerwony z gniewu:

— Czy chce mnie przeprosić? Nie, oczywiście! Nie mówisz mi, że chciałby mnie przeprosić, a gdybys to nawet powiedział, jabym ci nie uwierzył: to mój syn. Jakże więc chcesz, abym ja się zmienił? On wiedział, co czyni. Ja także. Jeżeli tu wejdzie, Hargreeve, mnie nie zastanie. Gdyby się zapętał, gdzie jestem, powiesz mu, że krew uderzyła mi do głowy i że wyszedłem przejść się, na świeże powietrze....

Sir George szybkim krokiem przeszedł przez galerję, wszedł do przyległego salonu i drzwi zatrzasnął za sobą.

Hargreeve wyszedł z hotelu, zgnębiony myślą, że będzie musiał zadać Réginaldowi cios bolesny. Wszedł w aleę palmową i ujrawszy go w oddali czuł, że mu sił braknie, aby móżdżek mówić, pocieszać, być świadkiem cierpienia tego młodego, szlachetnego człowieka. Rękami, głową, oczami dawał tylko zdaleka znaki rozpaczliwe.

— Na nie się to nie zdało! — mówiły one. — Złe wywiązałem się z polecenia. Nie powiedź mi się... Ojciec nie chce cię widzieć!

W pół godziny potem, stojąc na pokładzie statku, Réginald Breyolds szukał miejsc, z któregoby jak najdłużej mógł patrzeć na dom, do którego wejść mu nie dozwolono.

Powierzchnia jeziora, poruszana wiatrem zachodnim, drżała życiem i światłem. Słońce

zachodziło już za góry. Statek zagwizdał i puścił się w drogę, mijając małą wysepkę San Giovanni, położoną naprzeciw Pallanzy, a potem wybrzeża, pełne zieleności.

Réginald patrzył ciągle sztywnie na malejący w oddali gmach hotelu, szukając okna, po za którym mógłby być ukryty sir George, by patrzeć na odpływający statek.

Czuł się spokojniejszy. Nie buntował się już w duchu, poddawał się próbie.

Statek mknął chyżo. Już teraz z trudnością można było roznać postacie na balkonach hotelu. Mijano kwieciste wybrzeża, park i willę Remigio. Brzegi stawały się płaskie; ukazało się małe miasteczko Intra.

Réginald, oparty o balustradę, podniósł się nagle i szybkim ruchem zdjął kapelusz z głowy.

Z po za załomu skały wynurzyła się łódź żaglowa i płynęła wprost ku statkowi. U steru siedział stary mężczyzna, bardzo wyprostowany. Oczy wszystkich podróżnych skierowały się ku niemu. Żaglowiec przejechał w poprzek, tuż przed statkiem.

Na chwilę ujrzał Réginald małe oczy błękitne, iskrzące się z pod brwi siwych, utkwione w niego....

Lecz wnet łódź odpłynęła od statku, który pomknął na północ, ku Locarno. I już nie powróciła.

Ale zdala, niewidziany przez nikogo, w pół leżąca w ławce w głębi łodzi, stary sir George usiłował przeniknąć przestroni i wśród mgły wieczornej dostrzedz kształt wielkiego statku.

Noc zapadła i sir George widział już tylko jaskrawe, czerwone światła latarni statku, które jak mała gwiazdka mknęła po powierzchni wody.

myślać środki, jakby rozgardyasz w łonie samych robotników obrócić na swoją korzyść i powołując się na intrzygi przeróżnych partji robotniczych, wystąpili z wnioskiem konfiskaty majątków unii robotniczej, motywując to powodem, że chaotycznie rządząca się organizacja robotnicza przynosi ogromne materialne straty wielkiej własności.

Dzięki jednak silnej interwencji robotniczej reprezentacji w parlamencie wniosek ten nie wszedł na kalendarz Izby. Postanowiono więc zwrócić broń przeciw samej reprezentacji robotniczej w parlamencie, w której organizacja „Labour-party“ posiada przeszło 50 przedstawicieli. Powszechnie wiadomo, jak kosztowne są wybory w Anglii. Żeby posłować tam, trzeba mieć grube pieniądze na koszta agitacyjne w zasadzie zabronione ustawą. Kandydaci robotniczy, oczywiście ludzie biedni, w agitacji swej posilają się pieniędzmi partji, na które składają się znów tygodniowo wkładki pojedynczych członków, pobierane przez kasę unii. Obecnie przeto Izba sądowa lordów jako najwyższa instancja wydała wyrok, że tego rodzaju składki są bezprawne; wyrok ten pozabawił robotników zupełnie reprezentacji w parlamencie, zebrani więc na kongresie w Sheffield delegaci unii robotniczych uchwalili rezolucję opozycyjną, domagającą się wniesienia apelacji do izby sądowej. Takie *status quo* może potrwać lat kilka i wyrok izby sądowej lordów będzie w zawieszeniu dopóki rząd nie postara się o uregulowanie tej kwestji i państwo nie będzie ponosić kosztów wyboru.

W mieście Edynburgu od trzech tygodni blisko trwają pertraktacje pomiędzy radą wykonawczą stowarzyszenia właścicieli warstatów okrętowych, a przedstawicielami robotników. Pertraktacje te jednak tak w dziedzinie największego przemysłu angielskiego budowy okrętów, jak i także pertraktacje w Manchesterze pomiędzy robotnikami a federacją fabrykantów-tkaczy zarówno jak rokowania w zagłębiu węglowym Walii nie doprowadzają do zgody. I znów setki tysięcy robotników pozostało bez pracy wtedy, kiedy liczba bezrobotnych dochodziła do cyfr bajecznie małych, gdy działalność ekonomiczna kraju poczęła kwitnąć, kiedy przrósł obrótów handlowych przewyższał rok zeszły o blisko 120 milionów funtów szterlingów.

W ostatniej mej korespondencji wspominałem o pewnym nowym objawie w zbirowym życiu państw angielskich o prądzie decentralizacyjnym, a pomiędzy tem o gorących *plac desireria* Walii, która poczęła dopominać się autonomii. Gorącego rzecznika swej sprawy ma Walia w osobie kanclerza państwa Mr. Lloyd Georgea, który w tych dniach bawiąc na wakacjach w swym kraju ojczystym pomiędzy wzgórzami Walii, przy odsłonięciu jednego z pomników wyraził się w swej mowie politycznej, że może wielu z obecnych jego słuchaczy dożyje tej chwili, w której Walia będzie wolna i niezależna. „Wales independent and free“ poruszyła umysły Anglików i *Daily Telegraph* w redakcyjnym artykule pyta się: „Niezależna? od kogo? a wolna? od jakiego niewolniczego stosunku? Słowa „independent and free“, pisze to pismo, są większymi słowami, niżeli te, jakich kiedykolwiek używał nacjonalista irlandzki Mr. Redmond, są większe niżli te, jakimi kiedykolwiek on myślał o ruchu *home rule*, a choćby nawet na gruncie irlandzko-amerykańskim. On pragnie tylko niezależnego parlamentu, który jest przecież daleko mniejszą rzeczą, a pan Lloyd George upojony górskim powietrzem, przypuszczamy, że chyba nie myśli tego, co mówi, a byłoby to rzeczą bardzo dziwną, gdyby kanclerz rządu w mowie swojej nie liczył się ze swymi wyrazami“.

P. Oskar Hamerstein, dyrektor Manhattan-Opera-House w Nowym Jorku, przybył do Londynu i obejrzawszy wszystkie budynki teatralne, zauważył, że Londyn niema swej wielkiej opery i amerykańskim trybem wystarawszy się o kupno odpowiedniego miejsca u londyńskiej Rady dzielnicowej pomiędzy ulicami Kingsway a Kembestreet, postanowił wybudować wspaniały gmach wielkiej opery, której sala mogłaby pomieścić do 5000 osób. P. Hamerstein chce oczywiście swój zamiar w pierwszej połowie przyszłego roku i nazwie go „London-Opera-House“, a ponieważ jest znakomitym impresario amerykańskiej Manhattan-Opery, przeto Londyn cieszy się, że będzie na wzór Paryża posiadał swoją własną stylową operę, a tymczasem zachwyca się z takim trudem i kosztem sprowadzoną Sarą Bernhardt do londyńskiego Coliseum. Lata zdają się nie mieć wpływu na Sarę B., która ciągle występuje w rolach chłopięcych. Piękny jej głos jest piękny zawsze, a ton rozkazujący dźwięcznie się rozlega. „Ja się przyznaję, że lubię męskie role — opowiada Bernhardt otaczającym ją reporterom. — Kobięce role żony, matki lub kochanki wymagają małego intelektualnego wysiłku, chyba, że się ma taką rolę jak Portia, Hamlet i d'Aiglon — to najlepsze moje role, zwłaszcza Hamlet, chciałabym dać odczuć ludziom jego osobowość, jego wahania i cierpienia i to co paraliżo-

wało jego czyny. Ach, Szekspir włożył wielką duszę w to wątle ciało!“ No i prasa angielska z entuzjazmem powtarza te stare rzezy, stare anegdotki o Sarze i każe zachwycać się londyńskiej publiczności, że *la grande Sarah* jest jeszcze i teraz *grande, grande comme toujours*. (p.)

KRONIKA.

Lwów. 27 września.

— Kalendarz.

Środa (28 września):
Wacława króla. — Wacława św. — Nykty.

Wschód słońca o godzinie 5-22 rano, zachód słońca o godzinie 5-10 po południu.

— **Wacław Zaleski**, szef sekcji w Ministerstwie rolnictwa, bawi we Lwowie.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac. Instytucję kanoniczną otrzymali: ks. Karol Ludmiński, administrator w Czarnokońcach, na to probostwo; ks. Jan Bobczyński, ekspozyt w Niżborgu Nowym, na nowo utworzone probostwo w Łosiaczu. Przeniesieni: ks. Alojzy Kucharski z Zimnowody do Seretu, ks. Józef Janiszewski z Seretu do Hliboki (expos.), ks. Ludwik Skimina z Toporowa do Sokołówki ad Toporów (expos.), ks. Zygmunt Bielski przeznaczony do Toporowa, ks. Adam Jaśkiewicz, zamiast do Stanisławowa, do Śniatyna.

Archidiecezja lwowska obrz. orm. Mianowany katech. pomocniczym w szk. lud. żeń. im. Kościuszki we Lwowie ks. Franciszek Komusiewicz.

Diecezja krakowska. Prezentę na probostwo w Witkowicach otrzymał ks. Stanisław Niziołek, ekspozyt w Wysokiej. Przeniesieni: ks. Kapistran Cieśliewicz na katechetę pomoc. w gimn. św. Jacka w Krakowie, ks. Michał Moskoł na katechetę w Dębniakach. Ministerstwo wyznań zezwoliło na organizację zakładu naukowego teologicznego, utrzymywanego przez księży Misyjonarzy na Stradomiu w Krakowie. Misye odbędą się w dekanacie nowotarskim w październiku w następujących parafiach: w Mięstwie od dnia 1, w Nowem Bystrem od 7, w Peroninie od 14, w Bukowinie od 21 i Białce od 26.

Diecezja przemyska. Zamianowany: dziekanem przemyskim pozamięjskim ks. Michał Miksiewicz, dotychczasowy poddziałek i proboszcz w Żurawicy.

— **Zakończenie Zjazdu górników i hutników polskich.** W wycieczce do Borysławia, która była zakończeniem Zjazdu, wzięło udział przeszło 100 osób. Pociąg przybył do Drohobycza, gdzie zwiedzano najpierw odbenzyniarnię, w której podziwiano wspaniałe, imponujące wprost urządzenia, tyjące się odzielaniem benzyny od ropka.

Następnie udano się powozami do Modrycza, gdzie zwiedzano zbiorniki ziemne, tak olbrzymie, że zajmują morgowe przestrzenie. W Modryczu odbyło się śniadanie, gdzie toastowano bardzo serdecznie na cześć gości.

Potem zwiedzano kolejno najwspanialsze urządzenia szybowe w całym Borysławiu i Tuśtanowicach, podziwiając wszędzie najważniejsze urządzenia techniczne, a w szczególności system wiertniczy, który dziś już nie jest kanadyjskim, ale kanadyjsko-galicyskim. Objawień udzielał inżynierowie borysławscy.

O godzinie 5 po południu we wspaniałej urzędowej sali „Sokoła“ odbył się bankiet.

Przemawiali na nim p. Meszaros, dyrektor Towarzystwa „Nafta“, dyr. kopalni z Zagłębia Dąbrowskiego, p. Grabiński, rada górniczy p. Z. Kamiński, inż. Łaskaszewski z Warszawy i inni.

Wycieczka powróciła o godzinie 11 w nocy do Lwowa.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** W dniu 23 b. m., rozstrzygnięto konkurs na szkice budynku czynszowego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przy ul. Kopernika i Szajnochy.

Pierwszej nagrody nie rozdano, utworzono z niej jeszcze jedną drugą nagrodę. W głosowaniu otrzymała równorzędną drugą nagrodę projekty oznaczone Nr. 1 i 3, trzecią zaś nagrodę projekt oznaczony Nr. 2. — Autor Nr. 1 nie przysłał koperty z nazwiskiem, autorami Nr. 3 są pp. Jan Bagiński i Wojciech Dembiński, autorem zaś Nr. 2 p. a Kamienobrodzki. Projekty wystawione są na widok publiczny do dnia 1 października w gmachu Tow. kredytowego przy ul. Kopernika.

— **Krajowy Zjazd balneologiczny we Lwowie.** Komisja przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego lwowskiego, ulegając u silnym prośbom, jakie napływały ze strony kół interesowanych, by projektowany na listopad b. r. krajowy Zjazd balneologiczny odbył się jeszcze w czasie trwania Sejmu krajowego, zmuszona była przyspieszyć termin tego Zjazdu na dni 29 i 30 października b. r.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, dnia 1 października, przedstawienie amatorskie „Dwie Eleonory“, komedia w 4 aktach. Bilety od środy wydaje kancelarya Kasyna.

— **W Zakładzie Sióstr Nazaretanek** (ul. Unii lubelskiej 9) z dniem 1 października rozpocznie się kurs przygotowawczy do matury gimnazjalnej.

— **Profesor Tadeusz Rybkowski** rozpoczyna z dniem 1 października r. b., prywatny kurs dla pań nauki rysunków, malarstwa i Sztuki stosowanej.

Zgłoszenia przyjmuje w Szkole państw. przemysłowej w godzinach popołudniowych.

— **Dalsze wpisy do miejskiej szkoły gospodarstwa domowego liceum żeńskiego im. Królowej Jadwigi** według nowego programu i planu naukowego, przyjmuje nadal dyrektora liceum w godzinach urzędowych. Ubikacje szkoły gospodarstwa domowego mieszczą się przy ulicy Jabłonowskich.

— **Strzelanie «o sól i gęś»** w lwowskim Towarzystwie strzeleckim rozpocznie się we czwartek, dnia 29 b. m., o godzinie 2 po południu i trwać będzie do zmierzchu. Koniec strzelania nastąpi w niedzielę, dnia 9 października.

— **«Cercle français»**, mieszczący się we własnym lokalu przy ul. Zielonej l. 2, rozpoczyna obecnie trzeci rok istnienia. Zebrania towarzyskie odbywają się dwa razy tygodniowo, w poniedziałki i czwartki od godziny 7 wieczorem. Wkładka miesięczna na członka wynosi 2 kor. Dla osób chcących się wydoskonalić w języku francuskim otwarty zostanie specjalny kurs.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Dnia 2 października b. r. „Sokół“ w Skolem obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sokoln. Okręg wezwał wszystkie podlegające mu gniazda do wzięcia czynnego udziału w tej uroczystości, względnie w ćwiczeniach, w skład których wchodzić ćwiczenia wolne (grunwaldzkie), maczugami i lancami, tudzież ćwiczenia pań wywiadłem. Członkowie gniazd II, III i IV. we Lwowie i w Kleparowie zgłoszą swój udział w swoich gniazdach do dnia 27 b. m. Kancelarya „Sokoła-Macierzy“ przyjmuje zgłoszenia swoich członków do dnia 28 b. m. włącznie. Wyjazd ze Lwowa z głównego dworca dnia 2 października b. r. (niedziela) o godz. 7 m. 30 rano, powrót do Lwowa o godz. 11 m. 02 w nocy. W razie, gdyby zebrała się znaczniejsza liczba uczestników wycieczki, możliwa będzie 20, względnie 30proc. zniżka. Członkowie wszystkich gniazd lwowskich i w Kleparowie, chcący wziąć udział w ćwiczeniach, zgromadzą się na próbę w piątek, dnia 30 b. m., o godz. 8 wieczorem w wielkiej sali „Sokoła-Macierzy“.

— **Nowe składnice pocztowe.** Z dniem 1 października b. r., zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów nowe składnice pocztowe w Krzywem (powiatu rawskiego) i w Wał Rudzie (powiatu brzeskiego).

— **Zwycięstwo Zbyszka Cyganiewicza.** Wczoraj rozegrał się w cyrku Buscha w Wiedniu match między Cyganiewiczem, a amerykańskim championem d-rem Rollerem. Zwycięzcą miał być ten, kto dwukrotnie położy przeciwnika na łopatki.

W pierwszym spotkaniu Cyganiewicz zwyciężył po 46 minutach, w drugim już po 20 minutach. Cyganiewicz więc ogłoszony został za zupełnego zwycięzcę.

△ **Krwawy dramat miłosny** rozegrał się wczoraj wieczorem na budowie domu przy ul. Jagiellońskiej l. 22. Zarobnik Mikołaj Korcecki rozszalony na zarobnie Katarzynę Kamieniecką, iż zerwała z nim stosunek miłosny, strzelił do niej z ukrycia cztery razy z rewolweru. Gdy Kamieniecka, lekko ranna w lewą rękę, z krzykiem wybiegła na ulicę, Korcecki strzelił do siebie, kierując morderczą broń w podgardle. Na odgłos strzałów zbiegli się przechodnie i wezwali policję. Tymczasem Korcecki korzystając z ciemności, zbiegł z miejsca zbrodni. Schwytano go jednak niebawem, gdy brocząc krwią, wchodził do jednej z realności przy ul. Kazimierzowskiej.

Korceckiego odwieziono na stację ratunkową, żąd po opatrzeniu rany oddano go do aresztów policyjnych.

Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń przez policję odstawiony zostanie Korcecki do więzienia sądu krajowego karnego.

△ **Karambol.** W ulicy Kazimierzowskiej najechał handlarz owoców Jan Seniów z taką siłą na wóz kolei elektrycznej nr. 115, iż wybił dyszlem dwie dziury w wozie.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności na 440 kor., wystawioną na nazwisko Stefani Grabowskiej i 20 kor. gotówką; w ul. Jagiellońskiej banknot na 1000 kor.; w drodze z głównego dworca kolejowego do miasta pulares, zawierający 60 kor. i kwit na 300 kor.; książeczkę galic. Kasy oszczędności na 6000 kor., wystawioną na nazwisko Maryi Chanlikowej.

△ **Znaleziono:** w bazarze przy placu Halickim pulares, zawierający 6 kor. 54 hal.; na placu powystawowym zarzutkę męską i czarną pelerynę; w ulicy Żółkiewskiej pulares, zawierający 9 hal. i kartkę na zastawiony zegarek damski.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania zegarmistrza Samuela Bluma przy ul. Żółkiewskiej l. 44 b) włamał się wczoraj złodziej i skradł poduszki i piernat, wartości 120 kor.

Książeczkę galic. Kasy oszczędności, wystawioną na 220 kor. skradziono palaczowi kolei państwowych Andrzejowi Wichsowi.

Policja aresztowała wczoraj po południu w ulicy Krakowskiej murarza Edwarda Maćkę, który bawiąc się podrzucaniem krążka blaszanego w górę, zranił ciężko w głowę przechodzącą obok służącą Maryę Konieczną.

Za kradzież roweru na szkodę majstra ślusarskiego p. Andrzeja Rzepeckiego oddano do aresztów policyjnych Antoniego Zemlika.

△ **Porządki budowlane.** Dziś rano z rusztowania przy ul. Krakowskiej l. 13 upadła cegła na przechodzącego chodnikiem S. Perlmuttera i raniła go ciężko w głowę. Rannym zajął się stójkowy i odstawił go na stację ratunkową.

△ **Z Izby sądowej.** Zapowiedziana na jutro przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Joachimowi Schwarzerowi, synowi szynkarza lwowskiego, oskarżonemu o szereg kradzieży, dokonanych w spółce z głośną szajką włamywaczy Wasińskiego-Snieguckiego, została odroczone do 10 października.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Mieczysław Komarnicki, właściciel dóbr ziemskich, w 59 r. życia; Karol Perner, w 68 roku życia; Emilia Charkiewiczowa, wdowa po adjunkcie starostwa, w 76 r. życia; Janna Burlikowska, 37 r. życia; Józef Madejewski, sekretarz kraj. dyrekcji skarbu, w 47 r. życia; Wiktor Grabowski, kaflarz, w 44 r. życia; Julia Kiernigowa, żona em. radcy sądu krajowego, w 62 r. życia;

w Krakowie, Ludwika z Popkiewiczów Seeligerowa, wdowa po kapitanie artylerji, w 71 r. życia;

w Zakopanem, Janina Leniecka, w 24 r. życia.

w Dreźnie, Rudolf Döllinger, kompozytor znanej operetki „Don Caesar“, w 83 r. życia.

— **Cholera.** Z Borna morawskiego donoszą: Krajowy referent sanitarny udał się do gminy Jellina, gdzie w piątek zmarł pewien robotnik na cholere. Stwierdzono, że wszyscy mieszkańcy są zdrowi, mimo to dla ostrożności pozostają w kwarantannie.

Onegdaj zachorowali w Budapeszcie trzy osoby na cholere, a 4 zmarli.

Wczoraj znów zachorowali wśród podejrzanych objawów robotnik okrętowy, rymarski i pewien kolporter.

W Mohaczcu zdarzyły się wczoraj 4 nowe wypadki zasłabnięć na cholere.

W Konstantynopolu zanotowano wczoraj 1 zasłabnięcie i 1 wypadek śmierci na cholere. W Erzerumie 23 b. m. było 9 wypadków zasłabnięć i 3 śmierci, 24 b. m. 7 zasłabnięć i 3 śmierci. W Wilajecie było 7 zasłabnięć i 3 wypadki śmierci.

— **Aresztowanie handlarza żywym towarem.** Na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowano wczoraj 26-letniego Sendera Mikrowskiego, podającego się za pudełkarza, pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem. Aresztowany poczynił przygotowania do wywieżenia dwu młodych dziewcząt, jednej z Krakowa, drugiej z Królestwa Polskiego.

— **Pożar schroniska.** Z Bystrzy donoszą: Dnia 20 b. m. zgorzało do szczętu schronisko na górze Klimeczak w Beskidach. Wschronisku, tem, zbudowanem na wysokości 1110 m. przez br. Klobusa, wybuchł tego dnia pożar o godzinie 6 rano. Pożar ogarnął w jednej chwili cały budynek, tak że turyści, którzy tam nocowali, zaledwo zdołali uratować się z pośród płomieni. Ofiar w ludziach niema.

— **Z awiatyki.** Wczoraj odbył się lot balonem „Parseval I.“ z Wiednia do Preszburga i z powrotem. Lot trwał 3 godziny.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Insbruku donoszą, że w górnej dolinie rzeki Innu odezutu w niedzielę kilka silnych wstrząśnień ziemi, które jednakże nie wyrządziły żadnej szkody.

— **Nowy balon.** Bracia Rennerzy, znani ze swoich wlotów balonem w Wiedniu, skonstruowali — jak donoszą dzienniki niemieckie, nowy balon, którym chcą odbyć lot z Grazu do Wiednia.

— **Morderstwo.** Z Mor. Ostrawy donoszą: Onegdaj w nocy znaleziono na polu koło Dąbrowej zwłoki 20-letniej młodej dziewczyny, w bestyjski sposób zamordowanej. Morderców natychmiast schwytano. Są to dwaj górnicy, którzy dziewczynę przed zamordowaniem zgwałcili.

— **Pożar młyna.** Z Nowogrodu telegrafują: Młyn „Sofia“ spłonął ubiegłej nocy. Szkoda wynosi milion koron.

— **Bierny opór** na kolejach bośniackich — jak donoszą z Serajewa — coraz dotkliwiej daje się uczuwać w ruchu osobowym, Wczoraj przed południem adlatus cywilny powołał do siebie komitet wykonawczy kolejarzy i ostrzegł się przed następstwami ich postępowania. Co się tyczy ich żądań wskazał na to, że z dniem 1 stycznia b. r. polepszo już płace kolejarzy kosztem pół miliona koron, a znajdujące się w przygotowaniu nowe przepisy służbowe uwzględniają inne ich życzenia. Pod-

niósł, że powinni mieć wzgląd na finansowe położenie Zarządu kolei i zapewnił, że Rząd zdecydowany jest pod wszelkimi warunkami utrzymać dyscyplinę.

— **Zamach na śpiewaczkę.** W jednym z parków w Genewie dokonano onegdaj zamachu morderczego na śpiewaczkę Semblich-Kochańską, idącą w towarzystwie. Nikogo wszakże nie zraniono. Sprawców nie schwytano. Policja sądzi, że zamach wynierzony był przeciwko samej Kochańskiej. Kochańska odjechała wczoraj do Ameryki.

— **Urzednik policyjny hersztem bandytów.** Do *Katowitzer Ztg.* donoszą z Sosnowieca, że aresztowano tam urzędnika policyjnego, co do którego stwierdzono, że urządzał liczne napady bandyckie.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych popolitych rozpoczęła się przed komisją egzaminacyjną w Przemyslu dnia 24 października b. r. Podania wnoszące należą do dnia 10 października.

§ Poświęcenie wiejskiej pracowni kwiatów sztucznych w Dawidowie pod Lwowem, założonej i utrzymywanej przez Ligę Pomocy przemysłowej, odbyło się dziś o godz. 8 rano, w obecności delegatów Ligi i poprzedzone zostało nabożeństwem w miejscowym kościele r. k.

§ W Krynicy bawiło do 18 b. m. ogółem osób 9052.

§ Śmiertelny wypadek. Dnia 7 b. m. — jak to w swoim czasie donieśliśmy — znaleziono na torze kolejowym obok stacji Pleśna zabitego mężczyznę, którego tożsamości stwierdzić nie było można. Obecnie po dłuższych dochodzeniach posterunek żandarmeryi stwierdził, że zabity nazywa się Jan Kucharczyk, liczy lat 20 i pochodzi z gminy Rzechowej. W ostatnich czasach służył we dworze w Woli błońskiej. Prawdopodobnie Kucharczyk chciał dostać się pociągiem z Pleśnej do Tarnowa i wsiadł na stacji w Pleśnej na jeden z wozów pociągu towarowego. W drodze musiał stracić równowagę i spadłszy uderzył głową o wóz, ponosząc śmierć na miejscu.

§ Utonięcie. W tych dniach utopił się w Górze św. Jana Józef Wrona, około 21 lat liczący syn tamtejszego włościanina w stawku, znajdującym się na obejściu jego rodziców. Powodem wypadku był brak dozoru nad dzieckiem.

§ Krwawy dramat rodzinny. Przed kilku dniami wieczorem rozegrał się w Libiążu pod Chrzanowem krwawy dramat rodzinny. Mianowicie w domu kilkudziesięcioletniego włościanina, Antoniego Latki, od trzech lat żonatego z 50-letnią wdową Rozalią Książarczykową, przyszło na tle podatkiem do nieporozumienia, które wkrótce zamieniło się w bójkę. W pomoc matce nadbiegło dwu jej synów z pierwszego małżeństwa, którzy toporczykiem tak ciężko pobili ojczyma w głowie, że tenże w dwa dni później wśród męczarni życie zakończył. Miejsceowa żandarmerya aresztowała też sprawców zabójstwa: 23-letniego Adama i 19-letniego Piotra Książarczyków i odstawiła obu do aresztów sądu powiatowego w Chrzanowie.

§ Na obszarze dworskim w Pawczu pod Stanisławowem spłonęły w ubiegłą sobotę wszystkie budynki folwarczne wraz z zapasami zboża. Szkoda wynosi przeszło 70.000 koron. Ogień — jak przypuszczają — wzniciła zbrodnicza ręka.

Kronika zagraniczna.

* **Strajk robotników węglowych.** W sobotę wieczorem naszły w dzielnicy Moabit w Berlinie poważne wykroczenia i starcia między strajkującymi a chętnymi do pracy robotnikami firmy węglowej Kupfer i Ska, tak, że policja musiała użyć broni. Gdy dwa wozy z węglem jechały ulicą Rostocker-Strasse, strajkujący oraz około 2000 bezrobotnych wybiegło z domów i zaatakowało policję. Dopiero zawezwany do pomocy znaczny oddział policji zdołał ulicę oczyścić. Jeden agent i jeden policjant odnieśli rany.

* **Strajk teatralny w Paryżu.** W teatrze Châtelet wybuchł strajk, wskutek którego teatr przez dwa dni nie mógł urządzić przedstawienia. Przyczynę stanowił spór między dyrektorem teatru a syndykatem maszynistów. Dyrektor wydział ze służby maszynistów za uchybienie w służbie, a ten zwrócił się do syndykatu, którego był członkiem. Dyrekcja teatralna nie uznała pośrednictwa syndykatu dla załatwienia tej sprawy i oświadczyła, że na przyszłość nie będzie przyjmowała do służby członków syndykatu. Syndykaty odpowiedziały na to szeregiem daleko idących gróźb. Najcięższym następstwem strajku będzie zapewne, że przez szereg wieczorów publiczność paryska głumnie podąży do Châtelet, by być świadkiem wszystkich nadzwyczajnych wypadków, stano-

wiących broń w ręku maszynistów: a więc nagłych zapadań kurtyny, ewolucji ze światłem i tego wszystkiego, co fantazja strajkujących zdolna uczynić przy pomocy środków, które ma w ręce, dla zwalzenia dyrektora. Naturalnym biegiem rzeczy następnie musi przyjść do ugody, która pozwoli zaprowadzić zwykły tryb w dalszych przedstawieniach.

* **Sensacyjne aresztowanie.** W restauracji automatycznej w Barmenie dwaj obecni tam tajni agenci policyjni poznali, na podstawie posiadanych opisów i fotografii, w jednym z gości dawno poszukiwanego przez policję całych Niemiec robotnika Wernera, współuczestnika zamachu na ratusz we Friedbergu oraz filię tamtejszą Banku Rzeszy, i aresztowali go po krótkim oporze. Od chwili zamachu Werner wałęsał się po Francji i Belgii, żyjąc wciąż w obawie, że będzie aresztowany; wreszcie przybył do Barmenu w przejeździe na Wschód. W biurze policji z początku milczał, następnie jednak przyznał się do uczestnictwa w zamachu, twierdząc, że namówił go do tego wspólnik jego, który, jak wiadomo, zastrzelił się w pobliżu Friedbergu, nie mogąc ująć pogoni. Werner liczył lat 20. Jako syn zamożnego pokrywacza dachów, uczęszczał do gimnazjum, gdy jednak był w klasie szóstej, wydano go z tamąd i skazano na rok więzienia za kradzież zegarków wartości 8.000 marek. W więzieniu zaprzyjaźnił się z późniejszym wspólnikiem swoim, Wingenem, który wtajemniczył go w różne sztuczki złodziejskie. Podczas pobytu w gimnazjum Werner zajmował się gorliwie chemią, następnie zaś wyuczył się ślusarstwa, z łatwością więc sporządził bomby, użyte do zamachu we Friedbergu.

* **Kapelusz-zardiniera „Genialny“** wynalazek pewnej modystki w Lozannie, wprowadził prawdopodobnie przewrót w modzie zdobienia kapeluszy damskich. Opatentowany już wynalazek polega na tem, że w formie kapelusza wstawia się aluminiowy przyrząd z wodą, w którym umieszcza się świeże kwiaty, mogące tem samem zachować świeżość przez pewien czas, zależnie od ich trwałości. Gdy zwiędną, kapelusz odsyła się do... ogrodnika. Wynalazek w porze wiosennej i letniej prawdopodobnie dla tanioci łatwych a częstych zmian dekoracji kapeluszy, uzyska pewszecne zastosowanie. Mniej odpowiednią dlań strefą będzie północna część Europy, zwłaszcza w porze zimowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Festival francuski. Monachium, 21 września. (Koresp. *Gaz. Lwów.*). Monachium pielęgnujące z równym zapałem wszystkie sztuki piękne urządziło wspaniałą wystawę sztuki mahometañskiej, która stała się „gwóźdźmi sezonu“. Wkrótce jednak postanowiono dodać dwie nowe sensacje: jedną był „tydzień R. Straussa“, drugą zaś wykonanie symfonii Mahlera z udziałem 1.000 muzyków i festival muzyczny francuski. Zaproszono muzyków francuskich, aby dyrygowali lub grali własne dzieła z udziałem doskonałej orkiestry „Tonkünstlerów“, znanych z najlepszych stron i u nas. Dyrygentem festiwalu został znany francuski kompozytor i kapelmistrz Rhené Baton. Prócz niego przybyli: Saint-Saëns, Ch. M. Widor, G. Fauré, Casella, Brel, Ecorcheville, Cortot i inni. Brakło d'Indy'ego, Dukasa, Debussy'ego, Ravela. Urządzono obok prywatnych koncertów (u ks. Ludwika Ferdynanda, ks. Henryka, pp. T. Knorrów, hr. Chandon de Briaille'a, posła franc. Alizée i pani Landowskiej) — trzy koncerty orkiestrowe i dwa kameralne, nadto odegrano w nadwornej operze „Benvenuto Celliniego“ Hektora Berlioz (pod dyrekcją Feliksa Mottla). Sukces odnieśli wszyscy artyści francuscy. Przedmiotem zaś owacy był stary mistrz Saint-Saëns, Rhené Baton i — orkiestra „Tonkünstlerów“. Niemniejsem powodzeniem cieszyli się wykonawcy: bardzo wytworna śpiewaczka Mlle. Rose Féart i pp. Huberdeau i Viannenc. Entuzjastyczne przyjęcie, które chwilami stawało się demonstracją, było udziałem pani Wandy Landowskiej, grającej na klawecynie utwory dawnych francuskich mistrzów: Couperina i Rameau. Uczeń muzyczny i artyści zgodnie oklaskiwali znakomitą artystkę, która obok mistrza Paderewskiego jest najbardziej znaną w Europie polską wirtuoską.

Z dzieł symfonicznych największe wrażenie wywarła symfonia *D-moll* Cezara Francka, największego po Berliozie kompozytora francuskiego. Zainteresowano się powszechnie nową symfonią Ch. M. Widora p. t. „Sinfonia sacra“ na organy i orkiestrę — dzieło o wielkim rozmachu i doskonałej budowie zakończonej fugą. Partję organową wykonał dr. Albert Schweitzer, udowodniwszy, że jest nie tylko doskonałym uczniem i znawcą Bacha i dzieł organów, lecz i wytrawnym artystą. Prywatny koncert, na który otrzymało zaproszenie kilkadziesiąt osób, a który odbył się w sali „Odeonu“, spotęgował jeszcze bardziej wrażenie; dr. Schweitzer wykonał dzieło Bacha i Widora. Z innych dzieł symfonicznych podobały się ogólnie: efektowna III. symfonia Saint-Saënsa, ślicznie instrumentowana symfonia Indy'ego

na temat ludowy francuski z tow. fortepianu (Mr. Cortot); pełne temperamentu dzieła Coquarda, Chabrier'a i Lalo, przedewszystkiem zaś symfoniczne wariacje Cezara Francka, zawsze wywierające wrażenie. Fenomenalny sukces towarzyszył poematowi symfonicznemu Pawła Dukasa p. t. „L'apprenti sorcier“ („Uczeń czarnoksiężnik“, który cieszy się wielką popularnością). Z nowości poznaliśmy „Suite francuską“ Rogera Ducasse'a (ręcz przepyszna w formie i instrumentacji i pełna finezyi), „Rapsody hiszpańską“ Maurycego Ravel'a (wywołała bardzo podzielone zdania — w każdym razie udowodniła talent instrumentacyjny i zdolność do nowych pomysłów, niekiedy wskazujących na Debussy'ego), wreszcie dwa „Nokturny“ (Nuages, Fêtes) Klaudyusza Debussy'ego, godne posłuchania, choć nie przewyższające innych dzieł najmłodniejszego z Francuzów (n. p. L'après midi d'un faune i „La mer“). Dwa madrygały Debussy'ego (wykonane przez „Münchener Madrigalvereinigung“ pod dyr. Jana Ingenhovens) nie zrobiły tego efektu, jaki był ich udziałem w wykonaniu paryskim. Kameralnej muzyki Saina-Saensa i Gabriela Fauré dano sporo. Są to utwory efektowne, miłe i dobre w formie, choć nie grzeszą głębią ani w tematach ani w ujęciu całości. To samo można powiedzieć o pieśniach; aryach Saint-Saënsa, Widora i Fauré. Natomiast pieśni Chaussona, Duparc'a i C. Francka wywarły głębokie wrażenie. Warto poznać te dzieła i zaśpiewać je u nas. Pieśni Ravela, Debussy'ego, Caselli, Ropartza i Reynalda Habna poznaliśmy w ostatnich sezonach: ztąd braku ich na programie festiwalu nie odczulimy zbyt silnie.

Na festiwal francuski przybyło wielu melomanów ze wszystkich krajów. Podejmowano Francuzów bardzo gościnnie i wystawnie. Był to jeden z największych „wypadków“ muzycznych bieżącego roku!

Dr. Adolf Chybiński.

Franciszek Jaworski, malujący od szeregu lat tak barwnie obrazy z przeszłości naszego grodu, wydał obecnie książkę p. t. „Lwów stary i wczorajszy“. Poświęcimy jej niebawem obszerniejszą ocenę, notując na razie fakt pojawienia się w ruchu księgarskim tej niezwykle ciekawej mozaiki!

«**Konik zwierzyński**». Napisał Edward Leszczyński. Nakład autora. Kraków. 1910. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(z. s.) Młody, utalentowany poeta nazwał najnowsze swoje dzieło „widowiskiem scenicznym“. O ile jest ono sceniczne przekonać może dopiero przedstawienie teatralne, na które — ze względu na swą wartość poetyczną — utwór zasługuje stanowczo, choćby wprowadzenie go na scenę, naraziło dyrektorów teatrów naszych na znaczne koszty. Nie troszcząc się o ścisłość historyczną dat i szczegółów, ujął autor legendę w formę, pełną szczerzej, a zarazem artystycznej prostoty i ogrzał ciepłem gorącego serca, miłującego ojczyznę i jej sławę. Symboliczność poematu, łatwa i przejrzysta, wiąże się tu przedziwnie z ludowym charakterem tematu i przewodnią ideą poświęcenia, wywołać mogącą cud upragniony i oczekiwany. W interesującej, dotychczasowej, twórczej działalności Edwarda Leszczyńskiego. „Konik zwierzyński“ zajął wstępnym bojem zaszczytne i naczelne miejsce.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, po raz 12-ty, „Miłość cygańska“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

We środę, po raz drugi, w „W sieci“, komedia w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

We czwartek o godzinie 3-30 po połud. po raz 44-ty „Manewry jesienne“, operetka w 3 akt. Imre Kalmana.

We czwartek, o godzinie 7-30 wieczorem po raz 4-ty „Tajfun“, sztuka w 4 aktach M. Lengyela.

W piątek, po raz drugi, „Ostatnie spotkanie“, komedia w 6 odsłonach J. A. Kisielewskiego.

W sobotę, wyjątkowo o g. 3 po połud. dla młodzieży szkolnej „Hamlet“, tragedia w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie 8-30 wieczorem po raz pierwszy w bież. sezonie „Madame Butterfly“, opera w 3 akt. Pucciniego. Pierwszy występ Matyldy Lachowskiej, Tadeusza Łowczyńskiego i St. Tarnawskiego. Dyryguje kapelmistrz Antoni Ribera.

W niedzielę o g. 3-30 po południu „Pani Walewska“, sztuka w 5 akt. W. Gąsiorowskiego i J. Nikorowicza.

W niedzielę o godzinie 7-30 wieczorem po raz 18-ty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Millerem w roli tytułowej.

W poniedziałek, „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 akt. W. Sardou. Pierwszy występ Felicji Stachowicz w roli tytułowej.

We wtorek po raz pierwszy w bież. sezonie „Carmen“, opera w 4 aktach J. Bizeta;

występ Jadwigi Lachowskiej, Matyldy Lewickiej i T. Łowczyńskiego.

We środę po raz pierwszy (nowość) „Gdy młode wino zakwita“, komedia w 3 aktach Björnstjerne Björnsona; przekład R. Ordyńskiego; z udziałem Felicji Stachowicz, Anny Szanogo-Zielińskiej, Stefani Michnowskiej, Janiny Jankowskiej, Antoniny Ogińskiej, Leonii Borkowskiej, Ady Ostoi, Maryi Mirskiej, Karoliny Nahornówny, Karola Adwentowicza, Romana Żelazowskiego i K. Okornickiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 28 września. „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

We czwartek, 29 września. „Śmierć Iwana Groźnego“, tragedia w 10 obrazach hr. A. Tolstoja.

W piątek, 30 września. „Złote runo“, dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego. Ceny zniżone.

W sobotę, 1 października. „Żydzi“, komedia w 4 akt. J. Korzeniowskiego.

W niedzielę, 2 października, popołudniu. „Kamienicznik“, komedia w 3 aktach Klemensa Bąkowskiego. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 2 października, wieczorem. „Żydzi“, komedia w 4 aktach J. Korzeniowskiego.

W poniedziałek, 3 października. „Śmierć Iwana Groźnego“, tragedia w 10 obrazach hr. A. Tolstoja.

Z TEATRU.

(„W sieci“. — „Ostatnie spotkanie“ J. A. Kisielewskiego).

Pamiętam wyjątkowy doprawdy dzień premiery „W sieci“ w Krakowie. Kasa od dwu dni zamknięta, tajemnicze przepowiednie, gorączkowe oczekiwanie, wieczorem wypełniona po brzegi widownia, niecierpliwie spoglądająca na kurtynę, która za chwilę miała odsłonić jeden z najlepszych naszych dramatów tego czasu... Już pierwsze sceny przejęły widzów — a potem, potem teatr formalnie został porwany, oszołomiony tem, co się działo na scenie. Z niesłabnącem ani na chwilę wyężeniem słuchano gorących, górnych, upajających słów Kisielewskiego. tego namiętego krzyku życia, który w takiej potęgze, z taką dumą młodości, z taką siłą uczucia, nie oglądając się na nic, po raz pierwszy przemówił ze sceny, — patrzono z gorączkowymi wyiekami na twarz w scenę, na której szalała z bólu Julka, wił się w bezsilnej niemocy Jurek, szamotało się biedne, zdeptane serce ludzkie, omotane siecią filisterskiego niezrozumienia i codziennych podłostek... A potem, po sześciogodzinnym przeszło przedstawieniu, kiedy po pierwszej w nocy opuszczano teatr, o niczem nie mówiono tylko o autorze i o sztuce, która w światek krakowski padła jak piorun. odsłoniła znane przecież, ale dopiero teraz występujące w całej swej nagości środowisko, na którym, jak na bagnie, wyrastał cudny kwiat młodości, życia i tego wartkiego, jak strumień wiosenny uczucia, nurzanego w błotku popolitości filisterskiej...

I tej nocy niejedna na pewno szalona Julka tuliła w Krakowie splakaną twarz w poduszki, niejednej stanął przed oczami śpiewany niegdys hymn życia, zgłuszony potem brutalną codziennością, niejedną pan Chomiński i małżonka jego przeklinali autora, że śmiał aż tak prawdziwie odmalować ich życie, niejedną z Podlipskich Gorecka obiecywała sobie nie postępować tak, żeby doprowadzić Serbę aż do pakowania sobie kuli w głowę...

Sztuka Kisielewskiego zelektryzowała publiczność krakowską, stworzyła nowy typ komedy, dała, bodaj czy nie poraz pierwszy, mimo swoich nierówności technicznych, życie takie, jakie ono jest, bez obsłonek, prawdziwe, brutalne, ale życie, które jak z szumiącej czary aż przelewało się ze sceny, zuchwałe, wojownicze, bezwzględne, wypowiadające z nieopatrzynym młodzieńczym temperamentem wojnę wszystkim, którzy inaczej myślą. Stało się tak, jak mówi biedna Julka o obrazie Podkowińskiego: „W sieci“, siłą swej młodości, mistrzowskim wybuchem pierwszych, nieskazanych, serdecznych uczuć, przemocą zdobyło Kraków i postawiło nieznanego dotychczas autora w rzędzie pierwszorzędných dramatopisarzy...

Od tego czasu zmieniło się wiele, widzieliśmy jak na podłożu sztuk Kisielewskiego wyrosły nowe rzeczy, przyszli inni, tylko mało kto pamiętał, że ojcem ich rodzonym to właśnie Kisielewski — może stosunki, życie się zmieniło, albo też my może staliśmy się cokolwiek inni, bardziej oswoiliśmy się z tem, co po raz pierwszy pokazał nam autor „Karykatur“.

A jednak wznowienie „W sieci“ poruszyło wszystkich, teatr znowu zapełnił się

szczelnie, znowu cierpieliśmy z Julką i „zasadniczo pluli“ z Jurkiem. Prawdziwie wielkie rzeczy mają zawsze urok świeżości, zawsze zajmować wszystkich będzie miszery ludzka wywleczone potężnym ruchem za włosy przed forum tej publiczności, która jest kocią i krwią jej... Cokolwiek tylko spokojniej już na to patrzmy... *Ainsi va la vie!*

Po raz pierwszy grano u nas „Ostatnie spotkanie“, które pierwotnie objęte było ramami „W sieci“. Kisielewski przerobił je na nową komedię w 6 odsłonach. Pomimo wszystkich swoich niepoślednich zalet, znać, że jest to już rzecz jakby „dorobiona“; szalona Julka wzbudza wprawdzie litość, wrzesza tragicznym ciągle jeszcze rwącej się duszy, ale powoli już stan jej przechodzi w rodzaj histerycznego rzucając się, bez tej miary i skłonności co przedtem. Nie miała siły oprzeć się namowom matki, po części może dlatego, że nie wierzyła głęboko w swoje powołanie, w sztukę, zlekka się tego życia, które jej ukazywał Jerzy, pozwoliła się „sprzedać“, jak chorą jałówkę, winna jest więc po części temu, co się stało. Naturalnie, że cierpi, ale pono można z bolu łamać się, skoro raz już jednak wszystko przepadało bezpowrotnie, nie obnosić tego bolu przed wszystkich i cierpieć... pięknie. A z Julką będzie inaczej! Kto wie, czy po ostatnim spotkaniu z posiadającym już sławę i — suchoty Jerzym, nie stanie się jeszcze bardziej histeryzującą małżonką, mówiącą ciągle o swoich bolach, zatrudniająca się, mężowi i dziecku całe życie, przynajmniej tak długo, aż stanie się wreszcie nudną. Autor niczem nam nie mówi, że się tak nie stanie.

Może być, że wygląda to tak w rozciągnięciem nadmiernie „Ostatnim spotkaniu“, które więcej mocy i prawdy posiadało wtedy, kiedy było jedną całością z „W sieci“. Właściwa tragedia, serdeczna, prawdziwa, leży w osobie biednego, kochającego ją filistrę-męża, którego dręczy na każdym kroku, nie spostrzegając jego męki, cokolwiek śmiesznej może, ale tem bolesniejszej. Ona wysubtelniona, artystyczna dusza nie widzi tego, nie chce tego widzieć, torturując się nieustannie wygrzebywaniem wspomnień, które zblakły już cokolwiek w oddaleniu dwu lat małżeńskiego pożycia — piekła właściwie. I dopiero wierzymy jej wtedy, kiedy wiadujemy się, że Jerzy wrócił, że jest w tem samym mieście, blisko niej, wierzymy powrotnej fali bolu zdeptanego szczęścia, które staje jej znowu przed oczyma, rozumiemy, że idzie, że isć musi do niego, aby wyśnić ostatni sen duszy na jego piersiach, „raz w życiu rozszalać“, rozumiemy jej dławiący bólem krzyk „pijmy!“ kiedy widzi krew na chusteczce Jurka i kiedy czuje, że chwila ostatecznego rozstania nadchodzi. Wtedy dopiero, w tych kilku tylko scenach!

Te właśnie sceny były epilogiem „W sieci“ i wtedy, grane razem, robiły potężne wrażenie. Dziś w nowej komedii, w mnóstwie innych scen, z konieczności rozciągniętych na nową sztukę, ta linia bolu serdecznego Julki zatracca się cokolwiek i bliźnie i to tem bardziej, że widzimy tu drugi ból, drugie szamotanie się, komicznie smutne, mimowolną tragedię niezrozumienia, przeciętnego, niedorośliwego do pragnień Julki, męża jej, głupio-pocziwego pana sędziego Aleksandra.

Pozatem jednak, komedia Kisielewskiego ma swój odrębny wdzięk i siłę, przykuwającą przez cały wieczór uwagę widzów; nie wiele, a raczej bardzo mało mamy takich rzeczy! Ktoś słusznie powiedział, że tylko urodzony dramaturg taki, jakim jest Kisielewski, ma dar wydobywania całych ludzi z ich słów niedomówionych, postrzępionych, oddających z największą wiernością życie, albo stawiania szmatu życia w całości przed oczyma. Dramatycznym jest postawienie każdej figury, dramatyczną ich charakterystyka, dramatycznym dyalog. Kisielewski z przedziwną intuicyą wyczuwa każdy najmniejszy szczegół, każdy najmniejszy rys charakterystyczny swoich smutnych bohaterów i kilkoma słowami buduje całość poszczególnych momentów, tryskających brylantami prawdy i życia, rozsadzającego aż ramy zwykłego teatru. Jemu to zawdzięczają tę obserwację życiową, ten dar kreślenia żywych ludzi, ten sposób budowania całości. Perzyński, Górczyński i inni. I to, prócz wzbogacenia naszej sceny prawdziwymi klejnotami komedii, jest również wielką zasługą Kisielewskiego. Nie należy o tem przeto zapominać!

Z wprowadzeniem komedii Kisielewskiego powiał jakiś inny duch ze sceny naszej, przekonaaliśmy się znowu, że rzecz prawdziwie dobra zawsze może liczyć na powodzenie; a może to jest jakiś zwrot na lepsze?

„W sieci“ grano u nas prawie, że bardzo dobrze; p. Siemaszkowa prawie była taką, jak na premierze, kiedy to pisano szpalaty o grze jej. W „Ostatnim spotkaniu“ niezrównana była w chwilach, kiedy dławiąc krwawy płacz, rozsadzając piersi, wyrzucała z ust krzywionych płaczem, coś jak jęk, jak krzyk trafionego w serce ptaka: pijmy! Pokłoń wielkiej artystce, która zrola szalo-

nej Julki mogłaby objechać pierwszorzędne sceny, nie znajdując sobie równej partnerki.

P. Okorniecki, mimo chwilowej niepewności i skrepowania nowymi warunkami sceny (został zaangażowany z Wilna) miał w pierwszej komedii Kisielewskiego momenty doskonałe, pozwalające mu wrożyć piękną przyszłość; mówi dobrze, gra dyskretnie i szczerze, maskę ma dobrą, bardzo sympatyczną — cokolwiek tylko więcej życia! W „Ostatnim spotkaniu“, w malej, bardzo jednak trudnej roli, nie utrzymał się w należytych tonie i jakby nie zdawał sobie sprawy z sytuacji. Z tem wszystkim jednak witamy w nim dobrą siłę, która w gronie doświadczonych kolegów wybić się może na jedno z lepszych miejsc.

Słowa wielkiego uznania należą się Feldmanowi, który na piątkowym przedstawieniu cokolwieczek przesadzał, grając świetnie rolę Aleksandra; w „Ostatnim spotkaniu“ zaś dał typ tak prawdziwy, skończony, wierny, tyle włożył w niego siły twórczej, że nie dziwne były te oklaski, którymi go nieustannie darzono.

Z pań szalona matka Juli była Gostyńska, pustą, zalotną i aż nadto głupiutką Stasia Trapszo, typowymi dziećmi pp. Chomińskich Jankowska i Zielińska, znakomitą czar-ną baletnicą Kwiatkiewiczowa, której należy się specjalne wyróżnienie.

Reszta grających jak tylko mogła stosowała się do ogólnego poziomu. W „Ostatnim spotkaniu“ razida tylko nudna, nie robiąca wrażenia reduty scena w Orfeum, które bardzo tandetnie wyglądało; mało było w tych scenach życia i za bardzo wysunął się na pierwszy plan — sufer.

Publiczność zapełniła przez oba te wieczory doszczętnie całą widownię, oklaskując gorąco sztukę i wykonawców.

Następne przedstawienia mają zapewne powodzenie. Możeby więc wobec tego dyrekcja próbowała wystawić „Karykatury“? Byłyby to niejako cały cykl komedii Kisielewskiego, o którym Lwów zaczynał już wspominać.

Art. S.

OSTATNIA POCZTA.

— *Pesti Naplo* twierdzi, że hr. Aehrenthal powróci w tym roku do dawnego zwyczajnego wydawania „Czerwonej księgi“, która obejmowałaby dokumenty do austriacko-węgierskiej polityki zagranicznej i którą otrzymywaliby wszyscy członkowie Delegacji. Tegoroczna „Księga czerwona“ ma obejmować dokumenty do polityki aneksyjnej od października 1908 do 24 marca 1909.

— Hr. Khuen-Hedervary, który przybył do Wiednia d. 25 b. m. wieczorem, złożył wczoraj o 9 rano odwiedzin br. Bienertowi.

O godz. 11 przed południem udał się hr. Khuen do Najj. Pana na posłuchanie, które trwało godzinę. Hr. Khuen zdał sprawę o politycznym położeniu na Węgrzech.

Po audyencji odwiedził hr. Khuen P. Ministra wojny gen. Schönaicha, poczem udał się do P. Ministra hr. Aehrenthala, z którym odbył dłuższą naradę. Wczorajem o godz. 9 odejchał hr. Khuen do Pesztu.

— Obecność węgierskiego prezydenta ministrów hr. Khuen-Hedervarego w Wiedniu, jego konferencje z br. Bienertem i P. Ministrem wojny, miały, wedle prywatnych doniesień, na celu uregulowanie wszystkich kwestyj, które w najbliższym czasie staną się aktualnymi. Jako takie oznaczyć należy stojące w związku z budżetem Ministerstwa wojny reformę ustawy wojskowej i kwestję bankową.

Z br. Bienertem, wedle tej wersji, konferował hr. Khuen-Hedervary w sprawie importu mięsa argentyńskiego. Do porozumienia jednak jeszcze nie doszło.

— Chrześcijańsko społeczna Korespondencya *Austria* zaprzecza kategorycznie doniesienia prasy prowincjonalnej, jakoby w pierwszej połowie października przyszło miało do wielkiej rekonstrukcji gabinetu, tak, że z dotychczasowych PP. Ministrów pozostałoby mieli tylko baron Bienert, dr. Haerdtl, hr. Stuerghk i gen. Georgi.

W kołach chrześcijańsko-społecznych — zapewnia Korespondencya *Austria* — o podobnym planie nie wiadomo, a już z faktu, że dzienniki mówią o obsadzeniu teki Ministra wojny, wnioskować należy, że wiadomość to niewiarygodna.

— Wczoraj ogłoszono projekt nowej ordynacji wyborczej do Rady gminnej w Grazu, wypracowany w komisji. Projekt przewiduje 48 członków Rady z 4 kuryj, wybieranych na 6 lat. W kuryi 4 istnieje proporcjonalne głosowanie, uprawniony doń jest każdy mężczyzna mieszkający od 3 lat w Grazu i opłacający podatek bezpośredni poniżej 10 koron, lub nie opłacający żadnego podatku. Projekt wprowadza przymus wyborczy, oraz zawiera postanowienie o komisji dyscyplinarnej, która może radnego wykluczyć

za nieodpowiednie zachowanie się na posiedzeniu.

— W Petersburgu krąży pogłoski, że nacjonalisci zamierzają popierać kandydaturę w. ks. Wołkońskiego na prezydenta Dumy.

— *Sonn und Montags-Zeitung* twierdzi, że obecnie Anglia i Francja pod wpływem Rosyji podejmują wrogą finansową politykę przeciw państwu trójprzymierza, a także przeciw sympatyzującym z trójprzymierzem.

— W najbliższym tygodniu przybędzie do Paryża minister Izwołski, aby zawiadomić rząd francuski, że obejmuje stanowisko ambasadora w Paryżu. Układał on sobie objęcie stanowiska w Rzymie lub Londynie. Ze względu jednak, że kwestya wschodnia wymaga specjalnej uwagi, ostatecznie zdecydował się na Paryż.

— *Daily Chronicle* zapowiada, że niebawem ogłoszone będą zaręczyny ks. Aleksandry Fife z Krzysztofem greckim. Księżniczka Aleksandra jest najstarszą córką księżnej Ludwiki, najstarszej siostry króla Jerzego.

— W tureckim ministerstwie skarbu głoszą, że rozwiązanie sprawy pożyczki tureckiej w porozumieniu z Francją nie jest wykluczone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 września. Prognoza na 28 września. W Galicji wschodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła spada, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny utrzymuje się nadal.

W Galicji zachodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła spada, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny utrzymuje się nadal.

Wiedeń, 27 września. *Fremdenblatt* donosi: Najj. Pan zamianował pierwszego szefa sekcji w Ministerstwie wojny, generała broni Aleksandra Krobotina, tajnym radcą.

Praga, 27 września. Przy wyborze uzupełniającym do Rady państwa w Jabloncu w miejsce s. p. Barthy (soc. dem.) wybrano posłem Niemca Glöcknera 6189 głosami przeciwko kandydatowi socjalistycznemu, który otrzymał 5085 głosów.

Hulín, 27 września. Wczoraj odbyło się tu bardzo liczne zgromadzenie, zwołane przez czeską partję agrarną Moraw i Szląska w sprawie przeprowadzenia ustawy o budowie kanałów. Ministerstwo handlu i Namiestnictwo Moraw przysłały swych zastępców. Przemawiało szereg posłów, wszyscy podnosili konieczność natychmiastowego przeprowadzenia bez zmiany ustawy kanałowej i o regulacji rzek. Uchwalono rezolucję w tym duchu.

Budapeszt, 27 września. Dziś odbyło się pierwsze po feryach posiedzenie Sejmu węgierskiego, poświęcone sprawom formalnym.

Budapeszt, 27 września. Na stacji Budapeszt-Kiterö wykoleił się wczoraj pociąg osobowy. Jedna pasażerka i kilku ze służby rannych.

Budapeszt, 27 września. Dyrekcja kolei ogłasza komunikat o zderzeniu się dwu pociągów osobowych. Trzy osoby są ranne, 4 wagony i lokomotywa uszkodzone.

Osiek, 27 września. Ban Tomaszcz oświadczył wczoraj na licznym zgromadzeniu wyborczym, że uważał za swój obowiązek utrzymanie ugody. Chciał pracować z większością koalicyjną, jednak pod warunkiem, że partya stanie się jednolitą i przyjmie charakter partji rządowej. Program jej zawiera jednakże same sprzeczności, nadto jest ona mieszaniną rządowo-opozycyjną, co uniemożliwia oparcie się na niej. Oświadcza w końcu, że jest za zjednoczeniem Serbów i Chorwatów.

Poznań, 27 września. (Tel. prywat.). Władze zakazały odbycia wiecu w Kładnie, na Górnym Szląsku, ze względu na „zagrożone bezpieczeństwo publiczne“.

Berlin, 27 września. Na przedmieściu Moabit przyszło wczoraj wieczorem znów do starcia między strejkującymi robotnikami a policją, przy czem 3 oficerów policji, 40 policyantów i wielu demonstrantów zostało rannych; 14 demonstrantów aresztowano. — Z tłumem dawano strzały rewolwerowe do policyi i obrzucano ją kamieniami. Policja do była broni. Także kilka latarń zniszczono, w kościele Reformatorów wybito szyby. Około północy zapanował spokój.

Frankfurt nad M., 27 września. Wczoraj po południu przybył tu car z 4 córkami i w. ks. hes. iu.

Londyn, 27 września. Urzędowe oględziny zwłok znalezionych w piwnicy Crippena ukończyły się i stwierdziły, że zwłoki są identyczne z żoną Crippena, zatrutą hyoseaminem.

Konstantynopol, 27 września. W Trapezuncie zaszło wczoraj 25 zasłabnięć i 7 wypadków śmierci na cholere.

Saratoga, 27 września. Roosevelta, który tu przybył z okazji odbywających się wyborów gubernatora i urzędników, przywitano entuzjastycznie.

Z awiatyki.

Paryż, 27 września. Lot powietrzny Paryż-Bruksela o nagrodę 150.000 franków został odwołany, gdyż obaj uczestnicy Matieu i Loriden ulegli nieszczęśliwym wypadkom, wycofali się z wyścigu.

Doma d'Ossola, 27 września. W stanie zdrowia awiatora Chavez'a nastąpiło pogorszenie.

Doma d'Ossola, 27 września. Stan Chavez'a budzi poważne obawy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Łódź, 27 września. (Tel. prywat.). Na onegdajszym zebraniu wyborczym wybrano kandydatem na posła do Dumy 24 głosami przeciw 3 robotnika malarskiego Józefa Ruminkiewicza, zbliżonego politycznie do narodowego Związku robotniczego.

Wilno, 27 września. (Tel. prywat.). Z początkiem grudnia wychodzić tu zacznie *Tygodnik Wileński*; pismo podawać będzie wiadomości z życia wszystkich ludności, zamieszkujących Litwę.

Kijów, 27 września. (Tel. prywat.). Sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi dokonał rewizji u gen. majora Uchacz-Ohorowicza, b. intendenta polnego armii mandzurskiej. Zabrano kompromitujące dokumenty i papiery.

Odessa, 27 września. (Pet. Ag.). Bakteryologiczne badania stwierdziły tu pierwszy wypadek dżumy. — Zmarły na dżumę był długi czas razem z innymi pacjentami w szpitalu i dopiero po jego śmierci stwierdzono dżumę.

Odessa, 27 września. (Tel. prywat.). Izba sądowna skazała za należenie do tajnego komitetu soc. rew. 3 osoby na zesłanie, 1 na rok twierdzy, 1 na 4 miesiące więzienia, a 3 uwolniła.

Petersburg, 27 września. (Tel. prywat.). Ambasador niemiecki rozpoczął kroki celem przywrócenia debitu *Berliner Taubblattowi* i *Frankf. Ztg.* Pisana te miały już raz odebrany debity w Rosyji i udało się go odzyskać.

Petersburg, 27 września. (Tel. prywat.). Wybory posłów do Rady państwa z Litwy odbędą się w gubernii mińskiej, mohilewskiej, kowieńskiej 15 października, grodzieńskiej 16 października, witebskiej 21 października. Wybory na Rusi odbędą się w Kamieńcu Podolskim 1 października, w Kijowie 3 października, w Żytomierzu 16 października.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 września 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 668.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 857.50, Akcje Anglobanku 316.75, Akcje Unionbanku 624.—, Akcje Länderbanku 535.—, Akcje Bankvereinu 557.—, Akcje Bodeneredit 1326.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 684.—, Akcje kolei państwowych 761.25, Akcje kolei Południowej 116.75, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 5300.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpy 771.25, Akcje Rima Muranyi 696.75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2853.—, Akcje Fabryki broni 725.—, Akcje Tureckie tytoniowe 376.—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 859.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92.—, Renta majowa 93.20, Austriacka Renta koronowa 93.20, Węgierska Renta koronowa 91.50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 93.85, 4 i pół proc. Listy Banku hipotecznego 99.10, 5-proc. Listy Banku hipotecznego 110.50, 4-proc. Listy Banku krajowego 94.15, 4 i pół proc. Listy Banku krajowego 99.75, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.—, 4-proc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.10, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 255.25, Marki 117.65, Rubel 254.75, 5-proc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.80, Akcje praskiego Banku kredytowego (placowo) 730.—, Pożyczka miasta Krakowa 1899 93.—.

Usposobienie spokojne przy utrzymanych kursach. Renty słabsze.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kroczyński

NADEŚLANE.

Dr. Flora Mira Ogórek-Pankowa

specjalista chorób kobiecych i wewnętrznych powróciła i ordynuje od 11-12 i 3-4 ul. Akademicka l. 26. Telefon 494.

Schowki depozytowe

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem, najpewniejszy sposób przechowania papierów wartościowych i kosztowności poleca

Dom bankowy Sokal i Lilien

Abonament roczny, półroczny i kwartalny. Prospekty na żądanie.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5 ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910. Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszym gmina miasta Janów koło Lwowa (stacja klimatyczna).

Placa roczna 1400 kor. Termin wnoszenia podań oznacza się po dzień 31-go października 1910.

Burmistrz: B. Geschwind.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Admistracji naszego pisma

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 września 1910

Hotel George'a.

PP. br. M. Chłopotowski z Krakowa, hr. J. Potocki z Paryża, ks. S. Lubemirski z Rossyi, hr. H. S. eliski z Komborni, J. Jurystowski z Rosowice, M. Wojciechowski z Pni- kut, J. Kownacki z Czernicy, L. Brokl z Rossyi, dr. T. Tertil z Tarnowa.

Hotel Europejski.

PP. W. Jaroński z Rossyi, M. Jaroński z Rossyi, S. Putschert z Rozważa, G. Ziem- bicki z Podlisk.

Hotel Francuski.

PP. K. Proszynski z Lwowy, F. Stupni- ecki z Szeszerowie.

Hotel Stadtmüllera.

P. J. Zamorski z Tarapola.

Hotel Imperial.

PP. W. Boski z Warchaty, J. Kry- ecki z B-rystawia, R. Wektor z Zarszyna, Z. Oberlyński z Hujca, S. Nuisz-k z Tucki, A. Bogusz z Dereulan.

Hotel Krakowski.

PP. S. Tomaszewski z Krakowa, S. Szwedzicki z Glinika.

Hotel Warszawski.

P. W. Bochwie z Rossyi.

Hotel Wanda.

P. W. Szwed z Pewy Małej.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 września.

Table with multiple columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, I. Losy (za sztukę), D. Dług państwa (krajowy).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, I. Losy (za sztukę).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, J. Akcje banków (za sztukę), K. Akcje przedsiębiorstw transportowych, L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, M. Weksle, N. Waluty.

DZIENNIK URBZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1501/910 (10702 2-3) Obwieszczenie. W c. k. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 12 października 1910 o godzinie 11 przed południem przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy dylów i desek potrzebnych w roku 1911.

L. 11.251/10 (10816 2-3) Ogłoszenie. Dnia 17 października 1910 o godz. 11 rano odbędzie się w tutejszym Magistracie licytacja celem wydzierżawienia opłat gminnych od wprowadzonych w obręb miasta napojów spirytusowych i piwa, a to tak opłat unormowanych, jakoteż opłat podwyższonych mających na przeciąg jednego roku lub lat trzy od 1 stycznia 1911 począwszy.

za opłaty już istniejące, wynosi 57 500 kor., zaś za podwyższyć się mające opłaty 98.594 koron. Wadyum 9859 kor. Bliższe warunki można przeglądać w Magistracie. Magistrat król. woln. miasta. Stryj, dnia 26 września 1910. Burmistrz: dr. Falk.

L. cz. E. 2/4 (19) (10765 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku zastąpionego przez adw. dr. Wito- szynskiego Romana odbędzie się dnia 26 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 relicytacja 5/14 części realności lwh. 26 ks gr. gm. Dzwiniacz dolny.

Najniższa cena wynosi 893 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 17 września 1910.

L. cz. E. 913/10 (5) (10764 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Kasy Oszczędności Miasta Sanoka zastąpionej przez adw. dr. Słacki odbędzie się dnia 26 października 1910 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności: 1. lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne, 2. 1/7 części lwh. 62 ks. gr. gm. Berehy dolne. Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na: ad 1. 6323 kor. 44 hal., ad 2. 1086 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 4215 kor. 63 hal., ad 2. 724 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 3 września 1910.

L. cz. E. 296/10 (10798 2-3) Edykt licytacyjny. Dnia 10 października 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kaluszu odbędzie się licytacja całej realności lwh. 106 gminy kat. Zawój złożonej z włości rentowej obszaru 18 morgów z domem mieszkalnym. Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na sumę 9000 kor. Najniższa cena wynosi 6000 kor. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kalusz, dnia 13 września 1910.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczo winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej podanych na rok 1911 z mileżącym przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na rok 1912 i 1913, lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1913 odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach dnia 10 i 11 października 1910 od godz. 9 do 1 popołudniu publiczna licytacja za pomocą ustnych i pisemnych ofert.

Pisemne oferty zaopatrzone znazkiem stempowym na 1 kor. tudzież w wadyum wysokości 10 procent ceny wywołania mają być sporządzone dokładnie według przepisanej formularza i oddane do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacji najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację.

Inne warunki licytacyjne tudzież wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przegłądnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu.

L. porządkowa	Nazwa głównej miejscowości danego okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego od				Wadyum				Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach
				mięsa		wina		mięsa		wina		
				K	h	K	h	K	h	K	h	
1	Pomorzy	III.	mięso	3914	—	—	—	392	—	—	—	11 października 1910
2	Sassów			4350	—	—	—	435	—	—	—	10 października 1910
3	Założce			5230	—	—	—	523	—	—	—	11 października 1910
4	Zborów			5935	—	—	—	594	—	—	—	

W Brodach, dnia 17 września 1910.

Zu Nr. 6929 von 1910

(10880 1—2)

Do l. 6929 1910

AVISO.

AWIZO.

bei nachbenannten Sanitätsanstalten werden zu den angeführten Terminen die Sicherstellungen der traiteurmässigen Verköstigung wie folgt stattfinden und zwar:

Zabezpieczenie wiktury traktorskiej dla poniżej podanych zakładów sanitarnych nastąpi w wyznaczonych terminach a mianowicie:

Für das Truppenspital in Dla szpitala wojskowego w	Mosty wielkie		Mostach wiel.		24 Oktober Października 1910
	Tarnopol	Złoczów	Tarnopolu	Złoczowie	
			26	28	

Die Verhandlungen finden bei diesen Spitalern statt.

Die Offerte haben am Verhandlungstage samt Vadium bis längstens 10 h. vormittags bei den vorbezeichneten Spitalern einzulangen.

Die näheren Bedingungen können den bei den betreffenden Spitalern und bei der Intendanz des 11 Korps erliegenden Bedingnisheften, dann der an vielen Orten affichierten vollinhaltlichen Kundmachung entnommen werden.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Korps.

Rozprawy odbędą się przy tych szpitalach.

Oferty i kaucje mają wpłynąć na dniu rozprawy najpóźniej do godziny 10 przed południem do wymienionych szpitali.

O bliższych szczegółach można się dowiedzieć z zeszytów warunków znajdujących się w intendaturze 11 korpusu i w wymienionych szpitalach tudzież z dokładnego obwieszczenia, które na różnych miejscach afgowane było.

Z c. i k. Intendatury 11 Korpusu.

Nr. 22.217/V.

(10783 1—2)



Lieferungsausschreibung.

Vom k. u. k. Seersensalkommando in Pola wird zur Sicherstellung des Bedarfes für das Jahr 1911 die Lieferung der in nachfolgende Lose eingeteilten Materialien im Wege einer allgemeinen Ausschreibung vergeben, und zwar:

- Los II. Farben;
- III. Putzwolle;
- IV. Lederwaren;
- V. Leinöl;
- VII. Soda;
- VIII. Waschseife, Stearin- und Wirtschaftskerzen;
- IX. Besen;
- X. Pinsel und Bürsten;
- XI. Holzkohle;
- XIII. Barren, Draht, Bleche und Nägel aus Kupfer;
- XIVa. Kupferrohre;
- XIVb. Messingrohre;
- XV. Barren, Bleche und Nägel aus Munzmetall;
- XVI. Kautschukgegenstände;
- XVII. Messing in Barren, Stangen und Bleche, Messingdraht;
- XX. Dünne Tausorten sowie sonstige derlei Erzeugnisse aus Hanf;
- XXI. Trossenartig geschlagene Hanftaue;
- XXII. Garne aus ungeteertem Hanf;
- XXIV. Stahldrahttau;
- XXVII. Rohhanfeschläuche.

Für die einzelnen zur Vergebung gelangenden Artikel, die benötigten Mengen, Qualität, Liefertermine etc. gelten die Angaben des Offertformulars und des Bedingnisheftes. Die Offerte müssen bis längstens 30 Oktober l. J. beim k. u. k. Seersensalkommando in Pola einlangen.

Alle zur Offertstellung notwendigen Behelfe sind bei der Kanzleidirektion des k. u. k. Reichs-Kriegsministeriums, Marinesektion in Wien, beim Seersensalkommando in Pola, beim Seebezirkskommando in Triest und beim Marinedetachementkommando in Budapest, bei allen Handels- und Gewerbekammern Österreich-Ungarns, dann bei dem Stadtmagistrate in Villach erhältlich und liegen auch beim k. u. k. Handelsministerium in Wien und dem königl. ungarischen Handelsministerium in Budapest zur Einsicht auf.

Pola, im September 1910.

Vom k. u. k. Seersensalkommando zu Pola.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 220 z dnia 28 września 1910.

L. cz. E. 520/10 (7)

(10752 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Fabryki maszyn i odlewni ks. A. Lubomirskiego we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Mikołaja Bilika we Lwowie odbędzie się dnia 17 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja realności lwh. 688 i 689 Baryłów, Franciszka Wierzbickiego własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 2657 kor. 48 hal. (lwh. 688) i 127 kor. 09 hal. (lwh. 689).

Najniższa cena wynosi co do lwh. 688 1771 kor. 64 hal., a co do lwh. 689 84 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 5 września 1910.

L. cz. E. 16/10 (9)

(10851 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Zabłotowie, odbędzie się dnia 3 października 1910 o godz. 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności a to: I. realności obj. lwh. 159 gm Orelec składającej się z pgr. lk. 562/2 (rola) obszaru 34 ar. 82 m.², z pgr. lk. 831/1 (rola) obszaru 41 ar. 72 m.², po potrąceniu wartości intabulowanego w poz. 7 k. C. prawa dożywotniego użytkownika pgrt. lk. 838/1 na 300 kor. oszacowanego. wynosi 1100 kor.

Najniższa oferta wynosi 733 kor. 33 hal. II. realność obj. lwh. 11 teje gminy składającej się z pb. lk. 23/1 obszaru 2 ar. 52 m.² na której stoi chata z drzewa, słomą kryta, szopa i kurnik z drzewa, z pgrt. lk. 58/1 (rola) obszaru 10 ar. 18 m.², z pgrt. lk. 885/1 (rola) obszaru 41 ar. 90 m.², wynosi 1530 kor.

Najniższa oferta wynosi 1020 kor. III. realność obj. lwh. 892 teje gminy składającej się z pgrt. lk. 929/1 (rola) obszaru 3 ar. 72 m.², z pgrt. lk. 930/1 (rola) obszaru 1 ha 07 ar. 30 m.², wynosi 2450 kor.

Najniższa oferta wynosi 1633 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 25 sierpnia 1910.

L. IX. b) 388/0 910

(10811 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 10 października 1910 w c. k. Starostwie w Kołomyjach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawie się mającego wynoszą za 11.745 m³ 56.509 kor. 65 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawie się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bez-

płatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacji kolejowych po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk. Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacji kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacji zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 września 1910.

L. cz. E. 1759/9

(10743 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szyji Leiby Merzla w Birczy odbędzie się dnia 21 października 1910 o godzinie 10 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja przymusowa realności objętej lwh. 224 kg. Wojtkowa składającej się z 22 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 14.040 kor.

Najniższa cena wynosi 9360 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. 999/10 (4)

(10768 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sanoka zastąpionej przez adw. dr. Słazkę odbędzie się dnia 26 października 1910 godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja realności:

1. lwh. 4 ks. gr. gm. Berehy dolne;
2. 4/12 lwh. 50 ks. gr. gm. Berehy dolne;
3. lwh. 65 gm. Berehy dolne;
4. lwh. 302 gm. Berehy dolne wraz z przynależnościami: składającymi się z przedmiotów poszczególnionych w protokole oszacowania z dnia 2 sierpnia 1910 E. 999/10 (2).

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad 1. 300 kor., ad 2. z przynależnościami 7053 kor. 5 hal., ad 3. 2928 46 hal., ad 4. 75 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 200 kor., ad 2. 4702 kor., ad 3. 1952 kor. 30 hal., ad 4. 50 kor. 40 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i warunki licytacyjne) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 3 września 1910.

L. cz. E. 1069/10 (3)

(10854 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Ustrzykach dolnych odbędzie się dnia 5 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 119 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne wraz z przynależnościami, składającymi się z piwnicy, ganku i sebedów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, są ocenione na 8040 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 5440 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 10 września 1910.

L. cz. E. 1012/10 (4) (10767 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Wolfa Schwama w Ustrzykach odbędzie się dnia 26 października 1910 godzina 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 267 ks. gr. gm. Berehy dolne wraz z przynależnościami, składającymi się z lipy i trzech buków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona z przynależnościami na 1410 koron.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 2 września 1910.

L. cz. E. 1562/10 (10796 2-3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego odbędzie się dnia 31 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja:

- realności lwh. 93 ks. gr. gm. Humniska, rola przeszło 1/2 morga,
- realności lwh. 986 i 990 Humniska, rola obszaru 1 045 s.²,
- 1/4 części realności lwh. 33 rola obszaru 949 s.²,
- realności lwh. 34 rola 316 s.²,
- 17/48 części realności lwh. 36, rola 950 s.²,
- 13 48 części realności lwh. 39, rola 1/2 morga,
- 47/288 części realności lwh. 40, grunt obszaru 222 s.²,
- 1/2 realności lwh. 41, obszaru blisko morg.

i) 1/2 realności lwh. 568 Humniska, obszaru 2 m. 750 s.² rola,
j) realności lwh. 469, zagroda obszaru 7/8 morga.

k) realności lwh. 926, grunty obszaru 2 1/4 morga wraz z przynależnościami Józefa Bińczaka i Wincentego Staszewskiego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 450 kor., ad b) 560 kor., ad c) 115 kor., ad d) 180 kor., ad e) 162 kor. 88 hal., ad f) 120 kor., ad g) 16 kor. 20 hal., ad h) 406 kor., ad i) 1250 kor., ad j) 2285 kor., ad k) 2120 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 300 kor., ad b) 373 kor. 34 hal., ad c) 76 kor. 68 hal., ad d) 120 kor., ad e) 108 kor. 58 hal., ad f) 80 kor., ad g) 10 kor. 80 hal., ad h) 270 kor. 68 hal., ad i) 833 kor. 34 hal., ad j) 1423 kor. 34 hal., ad k) 1413 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 17 września 1910.

L. cz. E. 747/9 (35) (10744 3-3)

Na żądanie: a) Szulima i Mirli Laufferów w Brzozowie, b) Benziona Laufera, c) powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, d) Rozalii Makiel, Stanisława Kuznara i małż. Mieczysława, Jana, Karoliny, Pietra, Pauliny, Józefa, Anieli i Henryka Kuznarów odbędzie się dnia 28 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja realności lwh. 24 i 1052 ks. gr. Haczów, stanowiących gospodarstwo obszaru około 32 3/4 morga Józefa Boczara własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 30.685 kor.

Najniższa cena wynosi 20.456 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne przyjęte już uchwałą z dnia 30 czerwca 1909 E 747/9 (6) i odno-

szące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 17 września 1910.

L. cz. E. 766/10 (8) (10787 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seinwla Waldmana w Filipkowie odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja 1/6 części realności objętej lwh. 396 gm. Mielnica wraz z przynależnościami.

1/6 część nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 633 kor. Najniższa cena wynosi kwotę 316 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 11 sierpnia 1910.

(10888 1-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 3 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: rozmaite skóry dla szewców, bączka koniaku, książki różne, meble, kapelusze i dodatki modniarskie.

Wtorek 4 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy, fortepian, towary korzenne.

Środa 5 października 1910 od 10 do 12 godzin przed południem: meble, fortepian, pianino, obrazy olejne i futro.

Czwartek 6 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino i aparat do piwa.

Piątek 7 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, maszyna do szycia i gramofon.

Sobota 8 października 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 26 września 1910.

L. cz. E. 987/10 (5) (10868)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela popierającego Macieja Dziadko, gospodarza w Ciężkowicach, odbędzie się dnia 10 października 1910 o godzinie 5 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacja 54/224 części realności lwh. 429 gminy Ciężkowice, zobowiązanych własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 696 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 464 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. 434/10 (6) (10869)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrzeja Zdunia z Jordanowa odbędzie się dnia 9 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja 1/4 części realności lwh. 16 ks. gr. gm. Skomielna biała objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona 744 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 458 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jordanów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. IV. 661/10 (4) (10857)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja:

- realności lwh. 256 kgr. Daszawa,
- połowy realności lwh. 339 tej gminy, tworzących gospodarstwo włościańskie,
- 2/3 realności lwh. 91 kgr. Daszawa, składającej się z gospodarstwa włościańskiego.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 21.009 kor., ad b) 600 kor., ad c) 11.016 koron.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 14.006 kor., ad b) 400 kor., ad c) 7344 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tu. w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. VIII. b. 3146 (8) (10879 1-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do naprawy tam do 144/76 i 143 260 na rzece Sanie pod Sośnicą w km. od 144 76 do 143 260 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo z 24 maja 1910 l. VIII. b. 1104/2 (8) wykonać się mających w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 12 października 1910 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Sanu w Przemysłu.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi około:

2.000 m.³ faszyn lasowych,

41.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 6.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemysłu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać dostarczenia za materiały w większej ilości wyznaczonych, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone zna-

czkiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 250 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 września 1910.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany

(ni) obowiązuję (my) się w latach 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemysłu oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Sanie pod Sośnicą w km. od 144 76 do 143 260 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y)

W, dnia 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 763/10 (9) (10873 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feibiseha Dodyka odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności objętej lwh. 1174 Zalesie wraz z przynależnościami, składającymi się z kosznicy i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1430 kor., przynależności zaś na 62 kor.

Najniższa cena wynosi 995 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 22 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1357/10 (4) (10872)

Edykt k.

Dnia 3 października 1910 odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 343 gminy Sowliny.

Cena szacunkowa wynosi 7180 kor.

Najniższa cena wynosi 4788 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta morna przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1507/10 (3) (10863)

Edykt k.

W niżej wymienionym sądzie w sali rozpraw Nr. I. odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 9 rano licytacja połowy realności objętej lwh. 396 ks. gr. gm. Bileze, w skład którego wchodzi parc. gr. lk. 362 i 7 parcel gruntowych o powierzchni 171 arów i 80 m.², ocenionych na 2459 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1639 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 20 oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Borszczów, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. E. 406/10 (10865)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 października 1910 godzina 3 po południu (sala rozpraw 5) licytacja 1/4 części realności lwh. 142 ks. gr. gm. Cwytowa, wartości szacunkowej 308 kor.
Najniższa cena wynosi 205 kor. 32 hal.
Akta przejrzeć można w tut. sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 26 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1350/10 (2) (10871)
E d y k t.
Dnia 3 października 1910 odbędzie się sprzedaż 1/4 części realności lwh. 455 gm. Tymbark.
Cena szacunkowa wynosi 525 kor.
Najniższa oferta wynosi 350 kor.
Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 9 września 1910.

L. cz. E. 953/10 (5) (10858)
Edykt licytacyjny
Na żądanie Abrahama Morgenbessera odbędzie się dnia 27 października 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja ciał hipotecznych lwh. 33 i 39 i połowy ciała lwh. 32 kg. Huczvice objętych (fizycznie oddzielona połowa gospodarstwa pod lk. 8 w Huczvicach).
Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 3350 kor.
Najniższa cena wynosi 2233 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół wycenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 9 września 1910.

L. cz. E. 1476/10 (4) (10862)
E d y k t.
W niżej wymienionym sądzie odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 9 rano licytacja:
a) 2/6 części lwh. 1070 ks. gr. gm. kat. Burdiakowce, złożonej z parc. budowl. lk. 271, na której pobudowane są: chata lepianka słomą kryta, stodoła i 2 chlewy, tudzież z pgrlk. 2208, stanowiącej ogród o powierzchni 64 arów 48 m²,
b) posiadłości objętej lwh. 1071 tejże gminy: złożonej z parc. gr. lk. 1199/1 i 1199/2 jeden kompleks stanowiącej o powierzchni 54 arów 96 m² i 6 arów 26 m², ocenionych: ad a) na 913 kor. 33 hal., ad b) na 1100 koron.
Najniższa cena wynosi: ad a) 608 kor. 67 hal., ad b) 733 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 19 oddział VI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Borszczów, dnia 23 sierpnia 1910.

L. cz. E. 597/10 (7) (10875)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Benia Melameda kupca w Radziechowie odbędzie się dnia 27 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

w Radziechowie licytacja 35/120 części realności objętej lwh. 98 ks. gr. gminy Radziechów Józefa Abrahama dw. imion Charapa i Scheindli Chany dw. im., Sary Itty dw. im., Ruchli, Witt i Herscha Leiby dw. im. Charapów własnych, składającej się z jedynej parceli budowlanej lkat. 264, liczącej powierzchnię 1 ar. 55 m², stanowiącej obecnie plac budowlany.

Nieruchomość ta, a to 35/120 części tejże wystawione na licytację, są ocenione z zatrzymaniem zaindebentowanego na karcie C. tejże realności (poz. 10) ciężaru t. j. prawa dożywotniego użytkownika 1/7 części z sprzedać się mających 35 120 części na rzecz Chaji Debory dw. im. Charap na kwotę 284 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej t. j. kwotę 142 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły wycenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 16 września 1910.

L. cz. E. 462/10 (7) (10877)
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się dnia 20 października 1910 godzina 11 rano licytacja realności lwh. 294 i 295 ks. gr. gm. kat. Osiek objętych wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni.

Wartość szacunkowa: realności lwh. 294, 9832 kor. 06 hal., realności lwh. 295, 725 kor.

Najniższa oferta: realności lwh. 294, 6654 kor. 71 hal., realności lwh. 295, 483 kor. 33 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 15 września 1910.

Konkursa.

L. 4548 (10785 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna w Delatynie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego, a zarazem kontrolora Kasy miejskiej z roczną płacą 1600 kor.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpi stabilizacja

Podania zaopatrzone w dowody:
1. posiadania kwalifikacji przepisanej rozporządzeniem Wydziału krajowego z 20 maja 1898 l. 25.422 Dz. u. kr. Nr. 88,
2. nieprzekraczalnego wieku 40 lat,
3. świadectwa dotychczasowego zatrudnienia należy wnieść do tutejszej Zwierzchności gminnej do dnia 5 października 1910.

Delatyn, dnia 21 września 1910.
Burmistrz: Atlas.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14.639/pr. (10782 3—3)
Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie grybowski i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 7 listopada, dla grupy gmin miejskich na 8 listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 9 listopada, dla grupy większych posiadłości na 10 listopada 1910 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie grybowski wybierają:
grupa większych posiadłości czterech (4) członków;
grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu trzech (3) członków,

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 września 1910.

L. Prez. 22.056 (13) N. M.10 (10772 3—3)
Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Zygmunt Groblewski c. k. notaryusz w Kałuszu wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 28 kwietnia 1910 l. 9637 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie, z dniem 28 września 1910 z urzędowania w Kałuszu ustępuje, a dnia 3 października 1910 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 10 września 1910.

L. cz. C. II. 476/10 (1) (10839 2—3)
E d y k t.

Przeciw Rozalii Mosor, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Michała Wójtowicza pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 242 gminy Podhodorskiego objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 10 października 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Rozalii Mosor ustanawia się pana dr. Adolfa Rotfelda adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Rozalię Mosor w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 12 września 1910.

L. 14.599/pr. (10815 2—3)
Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie skałackim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24 października, dla grupy gmin miejskich na 27 października, dla grupy większych posiadłości na 28 października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie skałackim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;
grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków,
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 września 1910.

L. cz. C. I. 304/10 (1), C. I. 321/10 (1) (10841 2—3)
E d y k t.

Przeciw Jakimowi Ostapowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez niel. Natalkę, Parankę i Maryę Ostapowicz zastap. przez matkę i opiekunkę Maryę Ostapowicz, oraz przez Maryę Ostapowicz im. własnem pozwy o odwołanie darowizny co do realności obj. lwh. 609 i 1995 ks. gr. gm. Touste i o zapłacenie kwoty 226 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 3 października 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jakima Ostapowicza ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jakima Ostapowicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 6 września 1910.

(10460 1—3)
Ogłoszenie.

Z dniem 5 września otworzył kancelaryę adwokacką dr. Eliaz Miseses w Boryni. Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 5 września 1910.

L. cz. Cg. I. 374/10 (1) (10733 1—3)
E d y k t.

Przeciw Janowi Ciubie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do

c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Katarzynę Lasota żonę Józefa z Jawornika niebyleckiego pozew o zeznanie kontraktu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 13 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Ciuby ustanawia się pana adw. dr. Leckera w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Ciubę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. 14.941/pr. (10889 1—3)
Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brzeżańskim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 18 listopada,
dla grupy gmin miejskich na 22 listopada,

dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 23 listopada,

dla grupy większych posiadłości na 24 listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14) ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brzeżańskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;
grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;
grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 września 1910.

L. cz. C. II. 484/10 (1) (10864)
E d y k t.

Przeciw Rozalii Łuksa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa Szurgotta, Szaję Feila i Piotra Stepanika pozew o 318 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 6 października 1910 o godz. 7 rano, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Rozalii Łuksa ustanawia się pana Franciszka Józefczyka wójta w Jabłonicy polskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Rozalię Łuksa w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 243/10 (10870)
E d y k t.

Przeciw Rifece Bickel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Sarę Rifkę Bickel pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 października 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. III.

Celem strzeżenia praw powyższej kurandki ustanawia się pana adw. dr. Celestyna Tygera w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kałusz, dnia 19 lipca 1910.

L. cz. C. I. 408/10 (1) (10792)
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Józefowi Danyłko gospodarzowi z Łanowic, wniósł Michał Holak gospodarz w Łanowicach przez adw. dr. Kreuzenauera w Samborze skargę o 1000 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 17 października 1910, o godzinie 10 rano w biurze Nr. 57.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Stachura w Samborze będzie go zastępował, dopokąd nie w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Sambor, dnia 20 września 1910.

Epizocya	Powiat	Miejsowość
Różycy świni	Myślenice Nowy Sącz Podhajce Przeworsk Rohatyn Ropczyce Rzeszów Tarnobrzeg Wadowice Zborów Złoczów	Żętownia (1 zagr.); Frycowa (2 zagr.), Rytro (1 zagr.); Korzowa (1 zagr.), Rosochowacice (4 zagr.); Miocin (1 zagr.); Bybło (1 zagr.); Borek wielki (1 zagr.); Boguchwała (1 zagr.); Sobów (2 zagr.); Wieprz (1 zagr.); Iwaczów (1 zagr.); Uzunia (1 zagr.);
Pomór świni	Biała Bóbrka Bochnia Borszczów Cieszanów	Dankowice (1 zagr.), Kaniów (2 zagr.), Witkowice (1 zagr.); Bóbrka (4 zagr.), Dźwinogród (12 zagr.), Podjarków (1 zagr.); Brzezie ob. dw. (1 zagr.), Dąbrowica (1 zagr.), Niedary (2 zagr.), Sobolów (1 zagr.); Boryszkowce (1 zagr.); Cewków (4 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Dzików nowy (2 zagr.), Futory (1 zagr.), Horyniec (1 zagr.), Huta rożaniecka (1 zagr.), Kadłubiska (1 zagr.), Lisiejamy (1 zagr.), Lubliniec nowy (5 zagr.), Miłków (2 zagr.), Młodów (1 zagr.), Nowesioło (12 zagr.), Stare sioło (1 zagr.), Ułazów (1 zagr.), Wola wielka (2 zagr.), Żuków (2 zagr.);
	Jarosław Jaworów	Ludków (2 zagr.); Bonów (17 zagr.), Cetula (6 zagr.), Czernilawa (10 zagr.), Krakowice (15 zagr.), Nahaczów (29 zagr.), Porudniko (21 zagr.), Semerówka (6 zagr.), Wielkie Oczy (3 zagr.), Wola Starzyska (3 zagr.), Zawadów (15 zagr.), Zmijowiska (2 zagr.); Jabłonówka (12 zagr.), Kamionka (6 zagr.), Środopole (8 zagr.);
Pomór świni	Kamionka str. Kolbuszowa	Ostrowy tuszowskie (1 zagr.), Raniżów (1 zagr.), Sokołów (2 zagr.), Wulka sokołowska (1 zagr.); Dembno (13 zagr.), Sarzyna (16 zagr.);
	Łańcut Lwów	Biłka szlachecka (1 zagr.), Hermanów (7 zagr.), Jaryczów nowy (5 zagr.), Pikułowice (3 zagr.), Zarudec (1 zagr.);
	Przemysłany	Borszczów (7 zagr.), Brzechowice (6 zagr.), Hanaczów ob. dw. (1 zagr.), Kosteniów (15 zagr.), Krosienko (11 zagr.), Ładańce (3 zagr.), Pniatyn (3 zagr.), Przemysłany (9 zagr.), Słowita (6 zagr.), Wołków (15 zagr.), Zamoście (2 zagr.);
	Rawa ruska	Hołe rawskie (5 zagr.), Kamionka wołoska (10 zagr.), Kornie (1 zagr.), Wulka mazowiecka (11 zagr.); Brzeziny (1 zagr.); Knihynice (2 zagr.); Podwysoka (2 zagr.), Śniatyn (2 zagr.); Jastrzębica (2 zagr.), Klusów (4 zagr.), Prusinów (4 zagr.), Radwanice (7 zagr.), Rozdżałów (6 zagr.), Wojsławice (2 zagr.);
Pomór świni	Ropczyce Rudki Śniatyn Sokal	Zakrzewce ob. dw. (1 zagr.); Pieńkowiec (2 zagr.); Bezbrudny (8 zagr.), Firlejówka (5 zagr.), Konty (1 zagr.), Kropiwna (1 zagr.), Kutkorz ob. dw. (4 zagr.), Ostrowczyk (3 zagr.), Podhorec (7 zagr.);
	Tłumacz Zbaraż Złoczów	Dobrosin (5 zagr.), Doroszków mały (5 zagr.), Kulików (2 zagr.), Kunin (18 zagr.), Lubela (7 zagr.), Mosty wielkie (1 zagr.);
	Zółkiew	Dzielnica I. [ul. Zielona l. 36, (1 zagr.)];
Szelewnica	Bohorodczany Brzozów Gorlice Jasło Rohatyn Stanisławów	Żuraki (1 zagr.); Grabownica ob. dw. (1 zagr.); Gorlice (1 zagr.), Przysłup (1 zagr.); Żałęże (1 zagr.); Koniuszki ob. dw. (1 zagr.); Dubowce (1 zagr.), Kołodziejów (1 zagr.), Maryampol ob. dw. (1 zagr.);
	Strzyżów Tarnów Tłumacz	Łączki (1 zagr.); Kobierzyn (1 zagr.); Chocimierz (1 zagr.);
Otręt u bydła	Bóbrka Dolina Stanisławów Żywiec	Bryńce zagórne (2 zagr.); Suchodół (6 zagr.); Halicz (1 zagr.); Radziechowy (3 zagr.);
Wścieklizna	Chrzanów Grybów Horodenka Limanowa Podgórze Podhajce Rohatyn Rzeszów Złoczów Kraków miasto	Jeleń (1 zagr.); Grybów (1 zagr.); Niewiska (1 zagr.), Okno (1 zagr.); Raba niżna (1 zagr.); Radziszów (1 zagr.); Zawałów (1 zagr.); Pogrodzie (1 zagr.); Borek nowy (1 zagr.); Podhorec; Dzielnica I. (1 zagr.);
	Cholera drobiu	Chrzanów Łańcut
Gruźlica u bydła	Jarosław Kraków	Bobrówka (1 zagr.); Pleszów (1 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. września 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Szelligowski w. r.

„Gazeta Lwowska” Nr. 220 z dnia 28 września 1910.

L. cz. C. I. 289/10 (3) (10860)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Łomnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Belżu przez firmę Stöckig pozew o 275 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 września 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Łomnickiego ustanawia się pana dr. Leona Taubego adwokata kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Łomnickiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zaniechaje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Belż, dnia 21 września 1910.

L. cz. Nc. I. 216/10 (1) (10887)

E d y k t.

Przeciw Aleksandrowi Pająkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Andrzeja Tańczyna Ilkarego pozew o 388 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 października 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Pająkiewicza ustanawia się pana Martyna Muzykę w Sołowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gliniany, dnia 23 września 1910.

L. cz. C. I. 326/10 (1) (10866)

E d y k t.

Przeciw Pepi Deim, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Juliana Kozickiego z Czortkowa pozew o 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 października 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Krokowskiego w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Pepa Deima w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czortków, dnia 19 września 1910.

L. cz. C. I. 149/10 (1) (10696)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Dach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Jędrzeja Dacha pozew o uznanie prawa własności 1/6 części realności lwh. 37 i 1/6 z 12 realności lwh. 35 kg. Duńkowice zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony jest termin do rozprawy na dzień 14 października 1910 o godzinie 9 rano w sali rozpraw Nr. 6 (główny budynek sądowy).

Celem strzeżenia praw Michała Dacha ustanawia się pana Stanisława Turko w Duńkowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 24 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 325/10 (2) (10794)

E d y k t.

Przeciw Nykole Kubarze z Żegów chodowieckich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Kasę sierocą w Stryju pozew o zapłacenie 2 rat po 38 kor. 40 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 15 października 1910 o godzinie 8 rano, sala Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Nykoły Kubary ustanawia się pana dr. Nasona Fichnera adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołę Kubara w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 9 września 1910.

L. 4941 VII/a (10878)

O b w i e s z c e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do po-

wszechnej wiadomości, że magister farmacji Zygmunt Wojciech Wilczyński z Nowego Targu, wniósł podanie dnia 21 września 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Podbużu, pow. Drohobycz.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 września 1910.

L. cz. C. II. 335/10 (3) (10799)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Walentemu Stopyrze, Janowi Stopyrze i Szymonowi Dziakowi przedtem w Rakszawie zamieszkałym, wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Rakszawie pozew o 300 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 10 października 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanym kuratorem Jan Mikulicki gospodarz z Rakszawy będzie ich zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 22 września 1910.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 44/10 (6) (10459 2-3)

E d y k t.

Za obłąkanego uznano Bazylego Michalickiego z Bohutyna.

Kuratorem jego ustanowiono Teodora Michalickiego z Bohutyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zborów, dnia 2 sierpnia 1910.

L. cz. VIII. L. 24/9 (10687 2-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Agnieszkę Mrozek córkę Sebastjana w Zaskalu.

Kuratorem jej ustanowiono Bartłomieja Głabia w Zaskalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 30 czerwca 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 53/10 (4) (10419 1-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Stanisław Kotra urodzony 3 maja 1839 r. w Okocimiu, syn Sebastjana i Heleny ze Słusów Kotrów wydalł się przed około 35 laty z Okocimia za granicę, prawdopodobnie do Rosyji i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości ani nikt o nim nie wie, gdzieby się znajdował.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. c. przeto wdraża się na prośbę Rozalii z Kotrów Niemcovej z Okocimia, córki zaginionego postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Michałowi Porwizowski, wójtowi w Okocimiu wiadomości o powyż wymienionym.

Stanisława Kotrę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. T. 81/10 (1) (10410 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Antoniego Balwierza, gospodarza w Czernichowie ad Liszki wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych na poczcie weksli nadanych 25 lipca 1910 w Czernichowie w zwykłym liście pod adresem Szymona Grossa w Krakowie przy ul. Pawiej. Weksle owe opiewały na kwoty 300 kor. i 239 kor., wystawione były dnia 24 lipca 1910 zaopatrzone podpisem Antoniego Balwierza jako akceptanta, przeznaczone zaś dla Szymona Grossa w Krakowie jako wystawcy i u niego płatne.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. T. 22/10 (3) (10639 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stowarzyszenia „Achawath Chesed“ w Knihinie wsi wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej giro-kasy w Stanisławowie Nr. 232 na kwotę 72 kor. 40 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na ponowny wniosek za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 sierpnia 1910.

L. cz. T. 15/9 (2) (10478 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Józefa Chowańca Bulczyka jako kuratora nieobjętej masy spadkowej sp. Jana Pawlikowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez zmarłego Jana Pawlikowskiego zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Nowym Targu Nr. 3448 zaopatrzonej, na nazwisko Jana Pawlikowskiego wystawionej, ze saldem z dnia 30 czerwca 1909 w kwocie 2214 kor. 80 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. T. 16/9 (3) (10830 1-3)

Na prośbę Marii Pirożek z Berezowicy wielkiej wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej książeczki wkładkowej Powiatowego Towarzystwa kredytowego stow. zarej. z ograniczoną poręką w Tarnopolu Nr. 101 na imię Marii Pirożek wystawionej i na kwotę 89 kor. 37 hal. opiewającej.

Wzywa się tedy posiadacza powyższej książeczki, by do sześciu miesięcy od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ wykazał swe prawa, jakie mu do tej książeczki służy, gdyż w razie przeciwnym uzna się tę książeczkę za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1910.

L. cz. T. 76/10 (2) (10714 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Marii Ciolezyk zam. Głęb w Jaworznie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 2391, opiewającej na imię Marii Ciolezyk z hasłem „Kraków“ i na kwotę 62 kor. 57 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. T. 70/10 (2) (10720 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Isachera Kanta w Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej, wystawionej przez filię c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego w Krakowie na zastawiony złoty zegarek kryty damski z dyamentami i łańcuszek, a mającej Nr. 6600 z daty 7 września 1909, wartość szacunkowa 150 kor., kwota wypłacona tytułem zastawu 120 kor.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. T. 60/10 (2) (10476 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Arnolda Schabenbecka z Drobobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Towarzystwa „Gizela“, Zakładu wzajemnych ubezpieczeń na życie i posagi z dnia 10 lipca 1905 do polisy Nr. 243.029 opiewającego na podjętą pożyczkę 140 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w

„Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 czerwca 1910.

L. cz. T. 70/10 (1) (10577 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wiktora Sikorskiego, właściciela składu maszyn we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 17 czerwca 1910 na 1700 kor. opiewającego, płatnego dnia 17 października 1910 akceptowanego przez Chaima Zuckera, a wystawionego przez Wiktora Sikorskiego, N. Seidensteina a żyrowanego przez Wiktora Sikorskiego, N. Seidensteina i Wiktora Sikorskiego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 45 dni licząc od podanego wyżej dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. T. 33/10 (2) (10698 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Antoniego Zdanowicza wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 120.709 na kwotę 3805 kor. 75 hal. i na nazwisko „Antonini Zdanowicz opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. T. 35/10 (2) (10475 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Borucha Zella, kupca w Bóbrce wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Banku ludowego w Bóbrce Nr. 502 na kwotę 450 kor. opiewającej, a na nazwisko „Barucha Zella“ za okazaniem wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. T. 68/10 (2) (10416 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Tynieć względnie naczelnika jej P.otra Kaczmarczyka wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy pożyczkowej w Wieliczce Nr. 15/IV na kwotę 824 kor. 51 hal. opiewającej, a na nazwisko fundusz pastwiskowy gminy Tynieć złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. T. 78/10 (2) (10414 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Madeyskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kred. członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, dnia 18 kwietnia 1903 l. 508 na polisę życiową Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń w Krakowie Nr. 68 001 opiewającą na 6000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. T. 33/10 (2) (10422 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Galicyjskiej Kasy zaliczkowej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy asekuracyjnej Towarzystwa

wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 27 września 1905 L. 97.539 wystawionej na imię dr. Ignacego Szysztyłowicza na 10.000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. T. 7/10 (1) (10835 1-3)

Edykt.

Beile Balaban zam. Horowitz z Podkamenia koło Brodów podała, że przy popełnionej dnia 16 sierpnia 1910 wieczorem na szkodę Etlia M. Barer w Podkameniu kradzieży skradziono między innymi dany przez nią w przechowanie Etlia M. Barer weksel na kwotę 500 kor. płatny 10 października 1910 akceptowany przez Kasę zaliczkową w Podkameniu stow. zarej. z ograniczoną poręką zresztą niewypełniony.

Wzywa się niniejszem obecnego posiadacza powyższego weksla, by go do dnia 45 od dnia płatności, zatem najdalej do 25 listopada 1910 w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż inaczej tenże weksel będzie uznany za amortyzowany, czyli za nieistniejący.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Złoczów, dnia 1 września 1910.

L. cz. T. 47/10 (3) (10775 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Aleksandry z Wasilewskich 1 śl. Wiktorowej, 2 śl. Uznańskiej, właścicielki dóbr wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych kuponów od 4 pre. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z okresem 56 letnim Ser. III. Nr. 38.491 a to kuponów: Nr. 31 na 40 kor. płatnego 31 grudnia 1910 i Nr. 32 na 40 kor. płatnego 30 czerwca 1911.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności ich, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 lipca 1910.

L. cz. T. 27/10 (2) (10646 1-3)

Na żądanie Zofii Biefeld, żony stolarza w Tarnopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej karty zastawniczej Nr. 47271 przez Filię c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu wystawionej a odnoszącej się do zastawu 2 złotych pierścionków, 9 łyżeczek srebrnych, 2 srebrnych solniczek za kwotę 35 koron.

Posiadacza tej karty zastawniczej wzywa się, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ praw swoich dochodził, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu karta zastawnicza będzie uznana za pozbawioną skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12 sierpnia 1910.

L. cz. T. 83/10 (2) (10716 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Reginy Grzebinowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Podgórze Nr. 10 889 Tom. 31 Str. 139 na kwotę 340 kor. 56 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 1 września 1910.

L. cz. T. V. 810 (5) (10822 1-3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Apolonii Szajna z Lubeni.

Apolonia Szajna urodzona dnia 27 marca 1854 w Lubeni córka Jana i Agaty Szajnów wydalila się przed 32 laty z gminy Lubeni w niewiadomym kierunku i od tego czasu żadnej wieści o sobie nie dała.

Gdy zatem wobec powyższego stanu rzeczy przyjęć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 b. ust. cyw., przeto wdraża się na wniosek Józefa Szajna postępowanie celem uznania nieobecnej za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno sądowi lub kuratorowi panu dr. Krogolskiemu adw. kraj. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionej.

Apolonię Szajną zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiała się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1911 rozstrzygnie o uznaniu Apolonii Szajna za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. T. 10/10 (2) (10738 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Berla Reinharza, kupca w Skolem wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: Stryj, den 15 Jänner 1910 für 900 Kronen sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre eigene die Summe v n Neunhundert Kronen, den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Nathan Schönfeld Sohn der Sender und Rózia Schönfeld in Stryj Perl Reinharz m. p. angenommen Nathan Schönfeld m. p. Rózia Schönfeld m. p.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. T. 73/10 (3) (10705 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Marii Szklarzewiczówny w Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych:

1. Towarzystwa zaliczkowego w Bochni Nr. 751 na imię Heleny Szklarzewicz wydanej, a na kwotę 2869 kor. 76 hal. opiewającej.

2. Miejskiej kasy Oszczędności w Bochni Nr. 14.601 na imię Marii Szklarzewiczówny wydanej, a na kwotę 1380 kor. 91 hal. opiewającej.

3. Miejskiej kasy Oszczędności w Bochni Nr. 14.599 na imię Heleny Szklarzewiczówny wydanej, a na kwotę 1380 kor. 91 hal. opiewającej i

4. Miejskiej kasy Oszczędności w Bochni Nr. 14.600 na imię Stanisława Szklarza wydanej, a na kwotę 1380 kor. 91 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, a to ad 1. w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, zaś ad 2., 3., 4. w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 sierpnia 1910.

Ч. сп. Т. 25/10 (2) (10518 1-3)

Амортизація.

На жадане о. Григорія Чубатого, пароха в Ступках впроваджуєсь поступоване в цілі амортизації мномо пропавших книжочок вкладкових виставлених через Повітове Товариство кредитове стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Тернополі а то:

1. ч. 283 на імя Ксені Грицкевич на квоту 2928 кор. 18 сот.,

2. ч. 789 на імя гр. кат. церкви в Романівці на квоту 871 кор. 90 сот.,

3. ч. 2354 на імя Григорія Чубатого в Ступках на квоту 201 кор. 14 сот.

Посідачів тих книжочок взиваєсь, щоби своїх прав в протягу 6 місяців від дня оголошеня сего едикту пораз третій в часописи доходили, в противнім разі книжочки ті по впливі сего речинця будуть узнані за позбавлені наслідків правних.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Тернопіль, дня 5 серпня 1910.

Ч. сп. Т. 29/10 (1) (10353 1-3)

Амортизація.

На жадане Анастасії з Денисів Волкович в Копичинцях впроваджуєсь поступоване в цілі амортизації мномо пропавшої книжочки уділової Повітового Товариства кредитового „Згода“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Копичинцях ч. 538 на 26 корон виставленої.

Посідача сего книжочки взиваєсь, щоби своїх прав в протягу 6 місяців від дня оголошеня по раз третій сего едикту в газеті урядовій доходили, в противнім разі по впливі сего речинця книжочка сего буде узнана за позбавлена всяких наслідків правних.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Тернопіль, дня 8 серпня 1910.

Doniesienia prywatne.

DRZEWKA OWOCOWE!

Pierwsza krajowa wzorowo prowadzona szkółka drzew i krzewów owocowych i ozdobnych poleca do sadzenia jesiennego:

jabłonie, gruszki, sliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, maliny, porzeczki, truskawki i t. p.

Haarlemskie cebulki kwiatowe: Hyacenty, tulipany, narcyzy, tacy, krokusy, irysy i t. p. do hodowli w wazonikach i w gruncie.

Cennik każdemu wysyłam darmo i opłatnie!

E. FREEGE, Kraków.

Prawdziwe Schichta Mydło
z marką „Jeleń“
prasowane jest tak:



Główna fabryka
... firmy ... Jerzy Schicht T. A.
znajduje się w Aussig, w Czechach.

Fabryki filialne. Istnieją w Wiedniu, w Mar.
Ostrawie i w Ringelshain w Czechach.

Jest to wyłącznie austriackie przedsię-
biorstwo, pracujące wyłącznie austriackim
kapitałem i właścicielami są austriacy.

Z powodu rozwiązania spółki i zmiany firmy
sprzedaję wszelkie towary z niebywałym opustem w ogromnym
wyborze a to:

Kołdry, materace, poduszki, koce, firanki, karnisze, portyery,
draperye, dywany, chodniki, narzuty, plaidy, kapy, ser-
wety, materye, otomany, sofy, fotele, markizy, krzesła. —
Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, biblioteki, biura, sto-
liki fantazyjne, łóżka żelazne, łóżka dzieciinne, meble gięte,
meble żelazne i t. p. Handel i pracownię nadal prowadzić
będę pod moją własną firmą.

Józef Schuster Lwów, Trzeciego Maja 5.

Komplety

„Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż
Hausmana 9.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współ-
czesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo
Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową
z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle
oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem
barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiąt-
kowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.
Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
Biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko
właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi.
Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

Caro i Jellinek

DOM
spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo
przewożenia i trans-
portu mebli.

Zakład przechowania mebli.

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki
miejscowe.

Spedycya, oclenie i do-
wóz wszelkich przesyłek
kolejowych.

Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 524.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-
spondencyę.

FAVORIT żurnal sezonowy na jesień
i zimę jest już do nabycia.
Ponadto polecam gotowe kroje na suknie, kostyminy,
żakiety, staniki, bluzki, spodnice, szlafroki, matynki,
ubioy dla dzieci, bieliznę damską, męską i dziecięcą,
jakoteż lalki (manekiny). Z poważaniem
R. Landau, Lwów, Czarnieckiego 3.

IMPORTER

Lorendean, 242 cours d'Espagne w Bordeaux
(Francya) poszukuje zastępcy na Bourbon-Va-
nille, Textile, Esseneye.

Realność w Lewandówce

(zaraz za mostem kolejowym)

składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu
jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa
wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12
(drukarnia).

Łatwy zarobek

200 do 500 kor. miesięcznie mogą
w uczciwy sposób zarabiać osoby ka-
żdego stanu. Znajomość fachu nie wy-
magana. Oferty przysła J. GRÜNN,
Budapeszt VIII., Elemerutca 24.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZEŁIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.

Stare sztuczne zęby

kupuje handel koralami

PESCHESA we Lwowie,
ul. Boimów 28.

Ciągnięcie nieodwołalnie 8 października 1910

o godzinie 8 wieczorem, Schottenring 11 (Dyrekcya Policji) Loteryi prze-
znaczonej ku wspieraniu

Urzędników c. k. Wiedeńskiej Policji i ich wdów i sierót.

1 los kosztuje 1 koronę.

1 los kosztuje 1 koronę.

I. Główna wygrana wartości 30.000 koron.

LOSY otrzymać można we wszystkich kantorach wy-
miany, kolekturach loteryjnych i trafikach.

Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Souchong	4-
Souchong zbiór majowy	6-
Kaysow	8-
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20
za pół bilograma.	

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

LOTERYA POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnięcie 12 listopada 1910

we Lwowie.

Losów 150.000.

Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.